



POZNAN
WTOREK
25
CZERWIEC
1968

Wydanie AB
Nr 150 (7576)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Baza przeladunku węgla w Świnoujściu — otwarta

Drugi dzień (23 bm.) centralnych uroczystości „Dni Morza” na Wybrzeżu Szczecińskim upłynął pod znakiem oficjalnego uruchomienia bazy przeladunkowej węgla eksportowego w Świnoujściu. Ta największa inwestycja portowa obecnej 5-latkę składa się z nowoczesnego systemu wysokowydajnych urządzeń przeladunkowych, które w ciągu godziny mogą przeziścić 2 tys. ton węgla. Odbieranie placów składowych usytuowanych przy nowo zbudowanych nabrzeżach, do których mogą przywijać statki 35-tysięczniki — a już niedługo nawet 50-cio tysięczniki, mieszcząca jednorazowo ok. 140 tys. ton węgla, dostarczanego tu wagonami i barkami ze Śląska.

W uroczystości uruchomienia bazy, zwanej potocznie — Świnoporciem, wzięli udział przedstawiciele centralnych władz partyjnych i państwowych z członkiem Biura Politycznego KC PZPR — wicepremierem Franciszkiem Waniolą. (PAP)

Seria ataków sił wyzwoleniczych na pozycje amerykańskie i sajgońskie

Raport o sytuacji uchodźców cywilnych w Wietnamie Południowym

Jak podaje agencja VNA partyzanci południowietnamscy w ciągu 5 dni od 10 do 14 czerwca przeprowadzili całą serię ataków w prowincji Kontum, w czasie których wyeliminowali z walki 3 kompanie wojsk amerykańskich i sajgońskich. Zniszczono także 14 haubic i moździerzy oraz stracono 2 samoloty.

17 czerwca patrioci południowietnamscy przeprowadzili ostrzał artyleryjski na bazy amerykańskie i sajgońskie. Ostrzał ten potwierdza raporty o sytuacji uchodźców cywilnych w Wietnamie Południowym.



Komunikacja i transport w Demokratycznej Republice Wietnamu funkcjonują sprawnie mimo stałych nalotów amerykańskich. Należy pamiętać, że ciężarówka na nowym moście na rzecie Z
CAF — VNA

Pierwsza tura wyborów we Francji

• Mandaty uzyskało 155 deputowanych • Zwycięstwo ugrupowań gaullistowskich • Decydujący etap głosowania w przyszłą niedzielę

Francuskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opublikowało w poniedziałek przed południem komunikat, w którym podaje ostateczne wyniki pierwszej tury wyborów do Zgromadzenia Narodowego w 470 okręgach metropolii. Do Zgromadzenia Narodowego wybrano po pierwszej turze głosowania 155 deputowanych, a pozostałe mandaty zostaną obsadzone w drugiej turze.

Wśród wybranych posłów podział mandatów jest następujący: Komuniści 6, PSU 9, Federacja Lewicy 9, Unia Dem. na rzecz V Republiki 118, Republikańskie niezależne (Giscard d'Estaing) 27 Grupa postępow. i demokr. 3, różne ugrupow. 1. Wyniki w liczbach absolutnych i odsetkach: Uprawnieni do głosowania 23.171.635, głosowało 22.538.743, głosy ważne 22.138.657.

Frekwencja wyborcza: 80,61 proc. Komuniści 20,03 proc., PSU 3,34 proc., Federacja Lewicy 16,50 proc., Unia Dem. na rzecz V Republiki 43,65 proc., Centrum 10,34 proc., Różne ugrup. prawicowe 4,14 proc.

W porównaniu z pierwszą turą wyborów z marca ub. roku gaullistom odnieśli sukces zdobywając w sumie 145 mandatów, tj. o 10 więcej niż przed rokiem. Komuniści zdobyli 6 mandatów (o 2 mniej niż w ub. roku), Federacja Lewicy Demokratycznej i Socjalistycznej nie zyskała w pierwszej turze obecnych wyborów nic (straciła 7) skrajna prawica zdobyła jeden mandat (w 1967 nie miała żadnego), Zjednoczona Partia Socjalistyczna (PSU) nie zdobyła żadnego mandatu.

Na 470 mandatów w metropolii wybrano łącznie 155 deputowanych.

Po pierwszej turze wyborów mandaty poselskie uzyskała większość kandydujących członków rządu. Miejsce w parlamencie zapewnili sobie też Waldeck Rochet oraz członek Biura Politycznego KC FPK, Francois Billoux. Do balotażu staną natomiast przywódcy lewicy demokratycznej i socjalistycznej Francois Mitterrand i Guy Mollet. Nie zdobyli koniecznej liczby głosów przywódcy centrum Jean Lecanuet i Jacques Duhamel, w związku z czym staną ponownie do wyborów w przyszłą niedzielę. Ich los podzieli też przedstawiciel Zjednoczonej Partii Socjalistycznej Pierre Mendes-France.

Koniecznej liczby głosów nie uzyskali w pierwszej turze: sekretarz stanu do spraw administracji Edmond Michelet, minister do spraw wyposażenia technicznego i budownictwa mieszkaniowego Philippe Desmarte, szwagier de Gaulle'a Jacques Vendroux oraz dwaj ministrowie poprzedniego rządu Christian Fouchet i Georges Gorse. Do balotażu musi stanąć też obecny minister sprawiedliwości Rene Capitant.

OSWIADCZENIE WALDECK ROCHETA

Komentując pierwsze wyniki niedzielnej głosowania sekretarz generalny FPK, Wal-

Delegacja rządowa DRW w Moskwie

W dniu 24 czerwca do Moskwy przybyła delegacja rządu w Demokratycznej Republice Wietnamu z członkiem Biura Politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu, wicepremierem rządu DRW Le Thanh Nghy na czele. (PAP)

deck Rochet oświadczył: „Jak widać z pierwszych danych, którymi dysponujemy szantaż, jaki zastosowały władze uciekające się do straszenia pozwoliły im zjednoczyć wokół siebie wszystkie siły reakcyjne i okłamać wielu Francu-

Dokończenie na str. 2

Pojedynek artyleryjski nad Kanałem Sueskim

Sankcje ONZ przeciw Izraelowi?

Egiptski rzecznik wojskowy oświadczył w niedzielę, że w czasie 90-minutowej strzelaniny poprzez Kanał Sueski artyleria egipska zniszczyła 6 czołgów izraelskich, 3 karabiny maszynowe i magazyn amunicji. Walka toczyła się wzdłuż kanału od mostu Firdan do Ismailii. Zniszczony został również izraelski posterunek administracyjny, wyrzucenia rakietowa, 4 działa przeciwpancerne oraz 6 baterii artyleryjskich i moździerzy.

Rzecznik ZRA dodał, że 6 żołnierzy egipskich zostało lekko rannych, a w rejonie Ismailii Izraelczycy podpalili szereg domów i szpital.

Korespondent PAP, red. Z. Boniecki, donosi: prowokacyjna postawa Izraela, przekreślająca możliwość realizacji listopadowej rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ stanowi — zdaniem brytyjskich kół oficjalnych oraz przeważającej części opinii publicznej — wielkie zagrożenie dla sytuacji światowej. Ogłoszone przez izraelskiego ministra obrony Dajana i wicepremiera Allona plany „rozwiązania konfliktu bliskowschodniego”, które całkowicie ignorują przyjętą formalnie również i przez Izrael rezolucję Rady Bezpieczeństwa, zostały określone przez niedzielny „The Observer” jako „gwarancja dalszej wojny”.

W tej sytuacji W. Brytania rozważa możliwość wystąpienia do Rady Bezpieczeństwa i uchwalenia sankcji przeciwko Izraelowi. Donosi o tym korespondent „Daily Telegraph”, M. Hilton, w relacji z Reykjavíku, gdzie w poniedziałek rozpoczęło się posiedzenie rady NATO.

W kołach londyńskich panuje przekonanie, że zarówno W. Brytania jak i USA pragną ożywienia rozmów bliskowschodnich.

Dotychczasowe zabiegi W. Brytanii i USA w sprawie na kłótnię Izraela do bardziej umiarkowanej postawy kończą się, jak dotychczas, fiaskiem. W Londynie panuje przekonanie, że wpływa na to niezbyt zdecydowane stanowisko USA, a także rachuby poszczególnych polityków amerykańskich na głosy wyborców żydowskich. (PAP)

Rokowania przywódców Greków i Turków cypryjskich

W poniedziałek rozpoczęły się w Nikozji rozmowy przywódców Greków i Turków cypryjskich w celu znalezienia rozwiązania problemu cypryjskiego. W pierwszej rozmowie uczestniczył specjalny przedstawiciel ONZ, Osorio Tafall.

Postanowiono kontynuować rozmowy dwa razy na tydzień. (PAP)

Wizyty min. Rządu w krajach skandynawskich

Minister spraw zagranicznych ZRA, M. Rząd, udał się do Sztokholmu, gdzie rozpocznie 10-dniową podróż po krajach skandynawskich. Celem wizyty jest przedstawienie stanowiska ZRA wobec węgłowych kwestii międzynarodowych, przede wszystkim zaś wobec sytuacji na Bliskim Wschodzie. (PAP)

Egzaminy wstępne do liceów ogólnokształcących i techników zawodowych

616 tys. kandydatów ubiega się o przyjęcie

W poniedziałek w warszawskich szkołach średnich rozpoczęły się egzaminy wstępne dla kandydatów do klas pierwszych liceów ogólnokształcących i techników zawodowych. Egzaminy wstępne do szkół średnich odbędą się w najbliższych dniach we wszystkich okręgach. W Krakowskim np. najwięcej młodzieży wybierze się w tym roku do techników.

W br. o przyjęcie do liceów i szkół zawodowych po raz pierwszy ubiega się pełny rocznik absolwentów ośmioklasowej szkoły podstawowej — ok. 616 tys. młodzieży. Globalna liczba miejsc we wszystkich szkołach zapewnią w zasadzie każdemu absolwentowi ósmej klasy możliwość kontynuowania nauki. W liceach jest bowiem 119 tys. miejsc, w technicznych 101 tys., w zasadniczych szkołach zawodowych ok. 300 tys., w szkołach przygotowania rolniczego ponad 85 tys. miejsc, a ponadto kilka tysięcy w szkołach artystycznych.

W tegorocznych egzaminach do szkół średnich uczestniczą z głosem doradczym delegowani przez inspektorów szkolnych kierownicy lub nauczyciele szkół podstawowych oraz pracownicy ośrodków metodycznych. Dyrektorzy i nauczyciele liceów i techników w wiażą ściślejszą współpracę ze szkołami podstawowymi zmierzającą do odpowiedniego doboru kandydatów pochodzenia robotniczego i chłopskiego spośród uczniów najbardziej zdolnych i pilnych. (PAP)

Posiedzenie Rady NATO

W poniedziałek przed południem rozpoczęły się w gmachu Uniwersytetu w Reykjavíku 2-dniowe obrady wiosennej sesji rady NATO.

W grupie ministrów spraw zagranicznych reprezentujących 15 państw NATO nie było Michela Debre. Francję reprezentował Roger Seydoux.

Boński minister spraw zagranicznych, Brandt wygłosił przemówienie inauguracyjne, w którym zaatakował zarządzenia NRD, dotyczące tranzytu przez terytorium tego państwa i stwierdził, że jest to próba wznoszenia nowych barier między narodami. (PAP)

Harcerze u J. Zasady

Sekretarz KW PZPR J. Zasada przyjął wczoraj przedstawicieli Wielkopolskiej Chorągwi ZHP — komendanta W. Bogusławskiego oraz jego dwu zastępców: B. Siciaka i W. Sołkowskiego. Podczas spotkania omówiono przygotowanie naszej Chorągwi do przyjęcia imienia Powstańców Wielkopolskich, co ma nastąpić jesienią br. Cała młodzież harcerska zapoznaje się przede wszystkim z miejscami walk oraz ich uczestnikami, poznaje patriotyczne tradycje naszego regionu.

Komendant W. Bogusławski przedstawił również przebieg tegorocznej akcji letniej, w której na 193 obozach przebywać będzie 16.213 chłopców i dziewcząt. Podkreślił on ciągle jeszcze niedostateczny udział w obozach dzieci wiejskich. Wymaga to skoordynowania wysiłków ze strony organizacji rolniczych, rad narodowych, PGR-ów itd.

Dwoma większymi grupowaniami tego lata będą: obóz specjalnościowy w Sierakowie oraz obóz szkoleniowy w woj. wrocławskim. (wch)

Międzynarodowe sympozjum w Warszawie

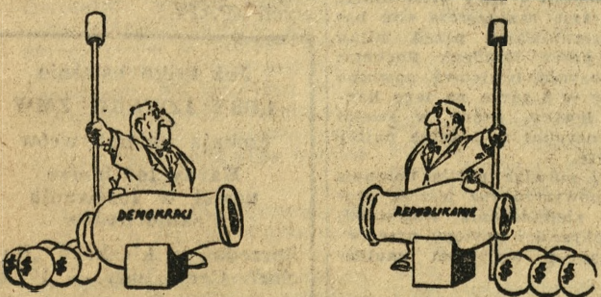
Z udziałem wybitnych specjalistów z Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Kanady, Polski, Włoch, Stanów Zjednoczonych i szeregu krajów afrykańskich, rozpoczęło się w poniedziałek w Warszawie 4-dniowe sympozjum na temat biologii człowieka w Afryce.

W pierwszym dniu referaty wygłosili m. in. prof. K. Michałowski nt. badań archeologicznych i antropologicznych w dolinie Nilu i R. Stopa o tradycjach Afryki jako kolebki kultury ludzkiej. (PAP)

Zmarł brazylijski pacjent z przeszczepionym sercem

Agencja Reutersa donosi z Sao Paulo w Brazylii, że w 28 dni po operacji zmarł tam João Ferreira da Cunha, pierwszy południowoamerykański pacjent z przeszczepionym sercem.

Śmierć 23-letniego kowboja brańskiego zredukowała do czterech liczb żyjących na świecie ludzi z przeszczepionym sercem.



Komplety wczasowiczów na Wybrzeżu i Podhalu
Pogoda dopisuje — woda w Bałtyku ciepła

Wczasowe lato rozpoczęte

Na zachodnim wybrzeżu — rozpoczęło się już wczasowe lato. W Świnoujściu, Międzyzdrojach, Pobierowie, — w całym nadmorskim pasie przebywają już komplety wczasowiczów. Pogoda dopisuje, woda w Bałtyku ciepła.

Wizyty G. Macovescu w Izraelu i ZRA

Po dwudniowej wizycie w Izraelu wiceminister spraw zagranicznych Rumunii, G. Macovescu odleciał w niedzielę rano do Bukaresztu. W czasie swego pobytu w Tel-Awiewie G. Macovescu odbył rozmowy z premierem Izraela L. Eshkol i z ministrem spraw zagranicznych A. Ebanem.

Przed dwoma tygodniami wiceminister Macovescu złożył wizytę w ZRA. (PAP)

50 lat pracy naukowej prof. Groszkowskiego

Na Politechnice Warszawskiej odbyła się w sobotę uroczystość 50-lecia pracy naukowej wybitnego polskiego elektryka, profesora i doktora honoris causa tej uczelni, profesora PAN — inż. Janusza Groszkowskiego. Z tej okazji w auli PW zebrało się kilkusetosobowe grono przyjaciół, współpracowników i uczniów jubilatów.

Warto przypomnieć, że w okresie okupacji hitlerowskiej prof. Groszkowski aktywnie uczestniczył w walce z okupantem. Wykładał na tajnej Politechnice Warszawskiej, jednocześnie brał udział w pracach zespołu wybitnych uczonych, grupowanych przy KG AK, których zadaniem było m. in. rozszyfrowywanie niemieckich tajnych komunikatów. Prof. Groszkowski był właśnie tym, który rozszyfrował serce „V-2”, rozpracowując dokładnie dane układu radiowego tej rakiety. PAP

Pierwsza tura wyborów we Francji

Dokończenie ze str. 1
zów ulegających rozlicznym namowom.

W dalszym ciągu W. Rochet skrytykował ostro różne grupy lewackie, które „jednocząc swoje prowokacje i swoją przemoc z prowokacjami i przemocą władz gaullistowskich oddały gaullistom ogro-

Komunikat grupy roboczej

Dokończenie ze str. 1

Revolucyjnej, Komunistycznej Partii Niemiec, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Ludowej Partii Panam, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Portugalskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Salwadoru, Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych Sudańskiej Partii Komunistycznej, Syryjskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Urugwaju, Komunistycznej Partii Wenezueli, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, Włoskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i przedstawicieli partii pracujących w nielegalnych warunkach. Rumuńska Partia Komunistyczna była reprezentowana w grupie roboczej przez obserwatora.

Inne bratnie partie, które wyraziły gotowość uczestniczenia w naradzie z różnych przyczyn nie mogły wysłać swych przedstawicieli na posiedzenie grupy roboczej.

W czasie posiedzenia grupy roboczej dokonano wszechstronnej wymiany poglądów na temat treści i struktury głównego dokumentu narady „zadania walki przeciwko imperializmowi na współczesnym etapie i jednoci działania partii komunistycznych i robotniczych, wszystkich sił antyimperialistycznych”. Uczestnicy posiedzenia porozumieili się co do dalszej działalności grupy roboczej. Posiedzenia grupy roboczej odbywały się w atmosferze partyjnej współpracy i przyjaźni zgodnie z interakcją nalistycznymi tradycjami międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Budapest, 21 czerwca 1968 r.”.

1 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
25 VI 1968 Nr 150 (7576)

W Świnoujściu w domach wypoczynkowych, sanatoriach i prywatnych kwaterek przebywa już ponad 30 tys. wczasowiczów. Dla ich wygody uruchomiono kilka nowych sezonowych barów, dodatkowe kawiarnie, bufety i sklepy położone bezpośrednio przy plaży.

W Międzyzdrojach w domach wczasowych FWP przebywa ok. 7 tys. wczasowiczów. Wielu gości ulokowało się w campingach i kwaterek prywatnych. Do ośrodków kolonijnych — przybyli już pierwsi najmłodsi wczasowicze. W miasteczku dziecięcym nad jeziorem Szczecińskim w Podgrodziu mieszkają obecnie dzieci hutników z całego kraju.

W sumie na zachodnim wybrzeżu — przebywa już na wypoczynku ok. 80 tys. osób z całego kraju. Coraz więcej jest też turystów zagranicznych: Skandynawów, Czechosłowaków, Węgrów i Niemców.

Także ośrodki wypoczynkowe na Podhalu i w Pieninach zapełniły się już wczasowiczami.

Gospodarze ośrodków zadba li, aby goście nie narzekali na zaopatrzenie i nudę. Tak np. ostatnio w Krynicy oddano do użytku całkowicie odbudowane i zmodernizowane korty tenisowe, basen kąpielowy z dobrze zagospodarowanym zapleczem żaludniowy jest od świtu do nocy.

W Szczawnicy uruchomiono przed sezonem kilka nowych zakładów gastronomicznych. Największą atrakcją w tym rejonie jest jak zwykle spływ przez przełom Dunajca. Flisacy mają otrzymać w najbliższych dniach regionalne stroje ludowe. W rejonie Żywiecczyny oprócz nowych barów, za-

mną przysługę pozwalając im postawić w ich grze na strachach.

Bez względu na bezprecedensową w swojej sile kampanię antykomunistyczną FPK utrzymała mocną pozycję. Kilku jej kandydatów zostało wybranych w pierwszej turze a wielu innych znajduje się w bardzo dobrej sytuacji przed dalszym głosowaniem — stwierdził Rochet.

KOMENTARZE

Wśród pierwszych komentarzy na temat niedzielnego głosowania zwraca się uwagę na to, że na ogólną liczbę 470 miejsc wybrano jedynie 155 deputowanych. Oznacza to, że główna batalia o większość miejsc w parlamencie toczy się będzie podczas drugiej tury wyborów. Pełny obraz sił będzie więc znany dopiero za tydzień, a obecne wyniki wskazują jedynie na kierunek rozwoju.

Wskazuje się też na to, że FPK mimo niesłychanie gwałtownych ataków ze strony całej prawicy zarówno skrajnej jak i umiarkowanej mimo ataków ze strony centrum i niezwykle agresywnej propagandy elementów anarcho-socjalistycznych pozostała nadal najsilniejszą partią we Francji.

Jest też rzeczą znaną, że partię gaullistowską nie uzyskały bezwzględnej większości głosów, co uważają za warunek stabilizacji. (PAP)

Koziołki płacą

1, 5, 12, 19, 46 (10)

W 580 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 23 bm. wpłynęło 259.288 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 427.825, — zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 1 i 4 Regulaminu P. G. L. „Koziołki”, kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 77.788, — zł. została zakumulowana na wygrane I stopnia w następnych grach i wynosi obecnie 240.873, — zł. Natomiast kwota przeznaczona na wygrane II stopnia została rozdzielona na wygrane niższych stopni.

Stwierdzono: 14 „czwórek” po 8.334 zł; 72 „trójki” po 70 zł; 1.550 „dwójek” po 70 zł; 1.550 „dwójek” po 70 zł; 26 zł; 16.003 „dwójek” po 6 zł; K4953

Toto-Lotek

10, 13, 21, 24, 40, 42 (33)

Oficjalny serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Kuracjuszom i wczasowiczom dopisuje wspaniała pogoda. W poniedziałek na szczyty gór parkowej w Krynicy notowano w południe w słońcu 34 stopnie. Stoki górskie są więc obleżone przez amatorów słonecznych kąpiei. (PAP)

Strajk brytyjskich kolejarzy

Częściowy strajk kolejarzy brytyjskich, proklamowany na znak poparcia żądań podwyżki płac dla wszystkich pracowników kolejowych, sparaliżował transport i komunikację w W. Brytanii. Strajk rozpoczął się z niedzieli na poniedziałek i to o północy. Kurso wało tylko ok. 25 proc. pociągów i to według uznania kolejarzy. Pasażerowie spędzają czas w poczekalniach, oczekując na możliwość wyjazdu. Niektórym udostępniono do spania miejsca w wagonach stojących na stacjach.

Trudno powiedzieć, jakie są szanse strajku, gdyż koleje brytyjskie mają rocznie ok. 150 mln funtów deficytu. Kolej godzi się na podwyższenie zarobków tylko 80.000 najniższych uposażonych pracowników, natomiast zw. zaw. żąda podwyżki dla wszystkich 300.000 pracowników. (PAP)

Impreza rewizjonistyczna w Essen

Na wielkim wiecu ziomkostwa Górnych Ślązaków przemawiał w niedzielę w Essen parlamentarzystwa sekretarz stanu w federalnym urzędzie kanclerskim baron von und zu Guttenberg. Oświadczył on, że nie należy wyrzekać się „pozytywności”, tzn. pretensji do tego, że sprawa granicy ma być rozstrzygnięta w traktacie pokojowym.

Przewodniczący tej odwołanej organizacji, Czaja, żądał przeforsowania „prawa Górnych Ślązaków do ich ojczyzny na wschodzie”.

Na wiecu przemawiał boński minister spraw ogólnoniemieckich Herbert Wehner. „Rząd Federalny — oświadczył — nadal zamierza występować w imieniu całego narodu niemieckiego”.

Depesza powitalna do uczestników wiecu podpisała przez Brandta, Wehnera i Schmidta wskazuje na wspólne założenia organizacji odwoławców i kierownictwa SPD.

Boński minister do spraw przesiedleńców von Hassel przemawiał w Essen w sobotę kategorycznie wypowiedział się przeciwko uznaniu granicy na Odrze i Nysie.

Wymowa francuskich wyborów

(od własnego korespondenta AR w Paryżu)

Ci, którzy jeszcze w sobotę zadawali sobie pytanie, czy śmiało posunąć de Gaulle'a w dniu 30 maja przyniesie korzyści jemu samemu i jego ekipie, dziś mają już na nie odpowiedź, wprawdzie częściową, ale tak czy owak wiele mówiącą.

45 proc. głosów oddanych w 1 turze wyborów ustawodawczych padło na przedstawicieli gaullizmu: „Unia Obrony Republiki” zyskała już 118 miejsc w przyszłym parlamencie, zaś w wielu okręgach, gdzie na razie nikt nie uzyskał absolutnej większości pozycja gaullistów również jest dobra.

Ze znanych osobistości gaullistowskich wybrani zostali albo ponownie, albo po raz pierwszy: Pompidou, Edgar Faure, Peyrefitte, Mesmer, Couve de Murville, Debre i inni — w 1 turze przeszedł również sojusznik gaullizmu Giscard d'Estaing.

Kto stracił w porównaniu do 1 tury wyborów w marcu 1967 roku? Najogólniej mówiąc cała opozycja oprócz Zjednoczonej Partii Socjalistycznej, z tym że z wybitnych przywódców wybrani zostali w 1 turze tylko komuni-

Polskie odznaczenia dla obywateli ZSRR

W piątek ambasador PRL w Związku Radzieckim Jan Ptaszński wręczył w Mińsku grupie obywateli radzieckich polskie odznaczenia państwowe przyznane im za zasługi w organizowaniu w czasie drugiej wojny światowej polskich oddziałów wchodzących w skład radzieckich zgrupowań partyzanckich.

Były starszy lejtnant Aleksander Kołczenko — dowódca oddziału partyzanckiego im. Szczorsa otrzymał Krzyż Walecznych. Dzięki jego staraniom w oddziale powstała kompania polska, w skład której wchodziło 120 partyzantów. Wśród członków tej kompanii, znajdował się m. in. Jan Raczkowski obecny generały inspektor lotnictwa sił zbrojnych PRL Krzysztof Walecznych został też odznaczony Konstantin Klimienko. (PAP)

Możliwość aresztowania byłego premiera Japonii?

Jak podaje japońska agencja Kiodo, krążą pogłoski o możliwości aresztowania byłego premiera Japonii Ikedy. Aresztowanie nastąpiłoby w związku z wykryciem skandalicznych faktów przekupstwa jakimś trudnym się był szef gabinetu japońskiego. (PAP)

W obawie przed restrykcjami rządu Springer pozbywa się niektórych pism

Zachodnioniemiecki magnat prasowy Axel Springer sprzedał innym potentatom prasowym kilka swoich pism uprzedzając w ten sposób ewentualne restrykcje rządowe. Niedawno rozeszły się pogłoski, że władze zachodnioniemieckie zamierzają na rynku NRF ograniczyć monopolistyczne stanowisko tego potentata prasowego.

Springer pozbył się jednak tylko czasopism o stosunkowo mniejszym nakładzie. Sprzedał on właścicielowi największego w Europie czasopisma ilustrowanego „Stern”, firmie „Gruner und Jahr” 4 czasopisma: „Jaśmin” o nakładzie 1,5 miliona egzemplarzy, który

Rodzicom i opiekunom dzieci pod rozwagę

Miesiące letnie są zwykle okresem sezonowego wzrostu zachorowań na niektóre choroby zakaźne, jak biegunki, zatrucia pokarmowe, Heine-Medina, zakażenie zapalenia wątroby. W okresie tym rodzice i opiekunowie powinni być szczególnie uważni na objawy chorobotwórcze u podopiecznych.

Wszystkie tego rodzaju przypadki winny być przedmiotem wnikliwej uwagi zarówno ze strony opiekunów, rodziców, jak i służby zdrowia. (PAP)

W związku z tym Departament Sanitarno-Epidemiologiczny Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej przypomina rodzicom i służbie zdrowia opiekującym się młodzieżą o konieczności surowego przestrzegania higieny, czystości osobistej i otoczenia. Przestrzega również przed bagatelizowaniem spostrzeżonych, pozornie mało istotnych objawów chorobowych u podopiecznych.

Wszystkie tego rodzaju przypadki winny być przedmiotem wnikliwej uwagi zarówno ze strony opiekunów, rodziców, jak i służby zdrowia. (PAP)

ci z Waldeck Rochetem i Francois Billoux na czele.

Przyznany umocnienie się pozycji gaullistowskich są w tej chwili już jasne, wiadomo, że zadziały tu dwa zasadnicze elementy: gwałtowna kampania gaullistów przeciwko „totalizmowi i wywrotowcom” oraz postawa niespodziewanego sojusznika gaullistów, jakim okazał się środowisko lewicowe i anarchizyczne.

W obu tych wypadkach zresztą podłożem psychologicznym, na którym rozwinięła się popularność wyborcza „Unii Obrony Republiki” był strach — strach przysiółkowego „przeciętnego” Francuza, przed radykalnymi zmianami struktury społecznej oraz — co już doświadcza jego wyobraźnia, rozbudzona propaganda gaullistów — strach przed wojną domową.

Nasilenie kampanii antykomunistycznej i „antyywrotowej” jaką rozpętała gaullistka nie miało — jak zgodnie twierdzą komentatorzy opozycji — precedensu w historii kraju.

Ten bardzo już ograny chwyt straszenia totalizmem i widmem okręgu uzyskał w 1 turze jeszcze skuteczny,



Antysocjalistyczne hasła w CSRS

„Trzecia stycznia jest odrodzeniem rewolucji socjalistycznej” — głosi tytuł artykułu, który opublikował na łamach „Rudeho Prava” redaktor naczelny dziennika, Oldrich Swestka.

KPCz jest celem ataków ze strony tych sił, które „pragną w nowej sytuacji dyskredytować legalnie całą partię, wszystkich komunistów i zarazem urzeczywistniać rozmaite hasła antysocjalistyczne i antykomunistyczne”. Partia musi występować przeciwko takim tendencjom. Wśród hasel antysocjalistycznych Swestka wymienia takie, jak „związki zawodowe bez komunistów”, „ulotki z nagłówkiem „precz z komunistami” i inne. (PAP)

23 bm. następca zamordowanego dr Kinga pastor Ralph Abernathy oświadczył na konferencji prasowej, że policja amerykańska dopuściła się prowokacji oskarżając mieszkańców miasteczka „Odrodzenie” o obrzucanie policji butelkami i użycia granatów z gazem łzawiącym na terenie miasteczka.

Prowokacja ta ma prawdopodobnie związek z decyzją rządu federalnego o zamknięciu miasteczka biedoty. CAF — AP-Teletoto

„Borba” o programie młodzieży Jugosławii

W wywiadzie dla dziennika „Borba” przewodniczący Związku Młodzieży Jugosłowiańskiej J. Kocijanczic oświadczył m. in., że najbardziej oburza młodzież trudności w znalezieniu zatrudnienia, formalizm samorządu, kwestie oświaty, problemy uniwersyteckie, dysproporcje i nierówności w społeczeństwie.

Stwierdzając, że propozycje dotyczące poprawy sytuacji młodzieży były rozwiązywane bardzo powoli lub wcale J. Kocijanczic powiedział: „w naszym życiu zapanowała jakaś pseudodemokratyczna koncepcja, że wszystko musi przejść przez długie i męczące dyskusje, aby potem wreszcie można było coś uchwalić. Niedostateczna skuteczność działania systemu politycznego znajduje swe odbicie i w szeregach ZKJ. Podstawowy zarzut sprowadza się do tego, że partia zbyt powoli edziela się od aparatu władzy. Zbyt powoli następuje reorganizacja Związku Komunistów, w ostatnich latach zmniejszała się o połowę liczba młodych członków, a wpływ młodych na politykę jest niedostateczny”.

Seria ataków sił wyzwolenczych

Dokończenie ze str. 1

ców z powodu nadużyć popełnionych przez południowietnamskich urzędników zajmujących się rozdaniem. Punkty lewackie są źle utrzymywane i cierpią na brak personelu. Konieczna jest, zdaniem podkomisji, bezpośrednia kontrola Amerykanów nad dostawą leków od momentu ich dostarczenia do Wietnamu południowego, aż do chwili użycia ich w szpitalach. Amerykanie powinni także zapewnić szpitalom i ośrodkom dla uchodźców dostawę wody i prądu oraz zająć się instalacją urządzeń sanitarnych. Autorzy raportu widzą również konieczność skierowania do Wietnamu południowego amerykańskich zespołów lekarskich, które zajęłyby się przede wszystkim sprawą masowych szpeczeń ochronnych.

Raport stwierdza, że około 3/4 sumy zasiłków wypłacanych uchodźcom tonie w kieszeniach nieuczciwych funkcjonariuszy południowietnamskich.

Liczba ofiar wśród ludności cywilnej w Wietnamie południowym przekracza 150 tys. osób rocznie; w liczbie tej jest co najmniej 24 tys. śmiertelnych ofiar.

Raport podkomisji nie wywołał, jak dotąd, żadnych oficjalnych komentarzy, ale, jak zaznaczają agencje zachodnie, treść jego wywołała duże zakłopotanie w kołach rządowych. (PAP)

Już tylko ostatnie
LOS Y LOTERII ZMW
czekają na nabywców

Każdy los bierze
udział w losowaniu
4 samochodów

Sprzedaż w kioskach „Ruchu”. Cena losu — 10 zł

MIROSLAW AZEMBSKI

System ideowo-wychowawczego kształcenia młodzieży nie ma właściwie żadnych tradycji w naszym szkolnictwie podstawowym i średnim. Nie było bowiem do niedawna żadnego skoordynowanego programu nauczania przedmiotu, który winien dostarczyć młodzieży głębokiej, praktycznej, ideowo ukształtowanej, gruntownej wiedzy o współczesności. Przed dwoma laty dopiero wprowadzono do klas VII szkół podstawowych (a przed rokiem — do klas VIII) przedmiot nazywany „wychowaniem obywatelskim”. Powstał on z przekształcenia tzn. rozszerzenia i wzbogacenia o wiele nowych treści — dawnych przedmiotów: „wiadomości o Polsce i świecie współczesnym” oraz „propedeutyki filozofii”. Decyzja ta dała szkole szanse stworzenia w pełni nowoczesnego, ciągłego tzn. drożnego (od szkoły podstawowej po wyższe uczelnie, bo i tam wprowadzono „podstawy nauk politycznych”) oddziaływania na młodzież w duchu socjalistycznym. Oczywiście system ten dopiero się tworzy, kształtuje — nie jest zatem jeszcze doskonały, podlega ciągłym dyskusjom i rozważaniom.

Założeniem nowego przedmiotu i zawartego w nim programu jest nowoczesne ujęcie zjawisk życia w Polsce i świecie współczesnym, zobrazowanie ich na żywym materiale, na bieżącej obserwacji otaczającego nas świata, a także wypracowanie własnych poglądów na podstawie nagromadzonych wiadomości o życiu. W stosunku do dawnego przedmiotu — „wiadomości o Polsce i świecie współczesnym” — „wychowanie obywatelskie” odznacza się przede wszystkim poważnym wzbogaceniem o treści wychowawcze. Tam było tylko przyswajanie pewnych wiadomości; tu chodzi również o własne przetwarzanie ich przez młodzież, o ukształtowanie jej osobistego stosunku do nagromadzonych faktów.

Wszystkie te założenia są oczywiście jak najbardziej słuszne; niestety — w zetknięciu z praktyką nie zawsze wypadają najlepiej. Realizacja tak szeroko zakrojonego programu jest sprawą niezwykle trudną. Zaczniemy od tego, że sami nauczyciele nie są najlepiej „przygotowani” z tego przedmiotu. Muszą uczyć czegoś, czego sami się nie uczyli. Muszą wiedzieć nie tylko czego uczyć, lecz także — jak to

robić. Najbogatszy nawet i stale uzupełniany zasób wiedzy, szczególnie przy wykładaniu tego przedmiotu — nie wystarcza. Trzeba również wypracować własną metodę przekazywania tej wiedzy młodzieży, metodę nowoczesną, indywidualnie przetworzoną, sugestywną, a równocześnie popartą osobistą postawą życiową, zgodną z przekazywaną na lekcji teorią. Tylko w ten sposób nauczyciel może zdobyć sobie niezbędny autorytet i zaufanie, może mieć nadzieję, że jego słowa na lekcji nie trafią w próżnię, a idea nowego systemu nie pozostanie w sferze godnych uznania zamierzeń.

Nie są to oczywiście rzeczy proste. I nie najlepiej przebiegałyby wykładania na co dzień w szkołach. Rozmawiamy na ten temat z kierownikiem sekcji wychowania obywatelskiego Okręgowego Ośrodka Metodycznego S. Skwierczyńskim. Zgoda, trudno się dziwić, że nauczyciele nie wszędzie i nie zawsze radzą sobie z tym nowym przedmiotem, będącym równocześnie całym, swoistym systemem wychowawczym. Co jednak należałoby najspieszniej poprawić, co stanowi największe utrudnienie w pracy?

Okazuje się, — że brak czasu. Jakże bowiem zmieścić tak obszerny program, wymagający przy tym żywych kontaktów z życiem (wywiady z ludźmi, oglądanie tematycznie związanych filmów itd.), a także obszernych dyskusji, w wymiarze 3 godzin tygodniowo? Jest to wymiar stanowczo zbyt mały i wymaga modyfikacji. Młodzież chce dyskutować, to ona prowokuje nauczyciela do rozmów, choćby on sam tego nie chciał. Zresztą bez dyskusji nie może być mowy o dobrym przeprowadzeniu takiej lekcji.

Druga sprawa, o której już wspomnieliśmy, to brak specjalistów od tych przedmiotów. Program obejmuje m. in. ekonomię, socjologię, materializm historyczny, rozważania etyczno-moralne, zagadnienia polityki międzynarodowej i sprawy ustrojowe. Jest to więc szereg różnych dyscyplin. Nie ma nauczycieli specjalizujących się w tej dziedzinie. Ulepiej „przygotowani” z tego przedmiotu. Muszą uczyć czegoś, czego sami się nie uczyli. Muszą wiedzieć nie tylko czego uczyć, lecz także — jak to

robić. Najbogatszy nawet i stale uzupełniany zasób wiedzy, szczególnie przy wykładaniu tego przedmiotu — nie wystarcza. Trzeba również wypracować własną metodę przekazywania tej wiedzy młodzieży, metodę nowoczesną, indywidualnie przetworzoną, sugestywną, a równocześnie popartą osobistą postawą życiową, zgodną z przekazywaną na lekcji teorią. Tylko w ten sposób nauczyciel może zdobyć sobie niezbędny autorytet i zaufanie, może mieć nadzieję, że jego słowa na lekcji nie trafią w próżnię, a idea nowego systemu nie pozostanie w sferze godnych uznania zamierzeń.

Jest i inna sprawa. Przedmiot „wychowanie obywatelskie”, jeśli już ma być tym nowym i nowoczesnym systemem wychowawczym, nie może być przecież wyizolowaną w szkole wyspą.

Może jedynie — i powinien — spełniać rolę przodującą — kierowniczą, a także, w pewnym sensie, koordynującą. Wykładowcy tego przedmiotu powinni zwracać uwagę nie tylko na to, co się dzieje na ich lekcji, lecz również dbać o nawiązywanie najbardziej harmonijnych kontaktów zarówno z rodzicami, jak i nauczycielami innych przedmiotów. Chodzi bowiem o to, by wypracowany obecnie model wychowania ideowego był jednolity. Młodzież jest szczególnie uczulona na wszelkie dysonanse. Zatem: jeszcze jednym obowiązkiem nauczyciela „wychowania obywatelskiego” musi być troska o zachowanie jednolitej postawy wobec ucznia; w szkole i w domu, na własnej lekcji i na innych lekcjach także.

WANDA CHILA

Sposób na recydywę?

Po raz pierwszy Seweryn P. dokonał kradzieży, mając 15 lat. Trafił wówczas do zakładu poprawczego. W roku ubiegłym stanął przed Sądem po raz drugi — również za kradzież — został skazany na rok więzienia. To ostatnie przestępstwo popełnił w przededniu uzyskania wolności...

Oto fragment listu jednego z więźniów do naczelnika więzienia w miejscowości W.:

„Gdy udałem się rano do pracy, Seweryn P. pozostał w celi, bo tego dnia kończył wyrok. Po powrocie z pracy stwierdziłem brak następujących moich rzeczy: swetra, 2 chusteczki, 40 sztuk papierosów „Sport”, grzebienia nylonowego, oprawki do notesu...”

Przyszłość Seweryna P. też nie zapowiada się dobrze. Takie wnioski wynika z opinii władz więzienia (w którym obecnie przebywa Seweryn P.):

„Od początku odbywania kary notowano z jego strony szereg wykroczeń jak np. nielegalne kontakty, odmowa pracy, bójki ze współwięźniami. W związku z tym więzień został skierowany do tutejszego zakładu celem odbycia kary w warunkach obstrzeczonych. Jednakże w tutejszym zakładzie zachowanie Seweryna P. nie uległo większym zmianom. Mimo przeprowadzonych rozmów wychowawczych, postępowania swego nie chce zmienić na lepsze. Kary dyscyplinarne nie odnoszą prawie żadnych skutków. Zachowanie więźnia ocenia się jako niepoprawne...”

Ludzie pokroju Seweryna P. czyli recydywiści *) to jeden z podstawowych problemów naszej polityki karnej. Wynika to m. in. z faktu, że około 40 procent osób obecnie odbywających kary pozbawienia wolności jest recydywistami. Ponad 20 000 spośród nich ma za sobą więcej niż trzy wyroki skazujące. Ci, którzy byli karani więcej niż 15 razy stanowią grupę liczącą 2 000 osób. Większość z nich to — tak jak Seweryn P. — zawodowi złodzieje dokonujący systematycznych kradzieży. Z reguły są one drobne i tym też należy tłumaczyć wymierzanie recydywistom niskich kar.

I tak np. Seweryn P. po raz

*) Recydywista jest ten, kto po odbyciu kary lub środków zapobiegających popełnił w ciągu najbliższych 5 lat nowe przestępstwo tego samego rodzaju lub z tych samych pobudek co poprzednie.

pierwszy ukarany był 8 miesiącami więzienia, natomiast na stepne kary to: druga — 1 rok, trzecia — 15 miesięcy, czwarta — 1 rok, piąta 2,5 roku, szósta — 1,5 roku itd. itd.

Mamy tu ilustrację do tezy, że sądy kierują się zasadą, aby kara była adekwatna do wagi popełnionego przestępstwa, nie zwracają natomiast większej uwagi na rozmiary wykoślenia oskarżonych. Oczywiście można to uznać za nieprawidłowość. Nie ma ona jednak większego znaczenia dla reedukacji recydywistów. Zarówno teoretycy jak i praktycy prawa potrafili bowiem udowodnić, że stosowane wobec recydywistów kary długoterminowego więzienia są tak samo nieskuteczne jak kary krótkoterminowe. Stąd wniosek, że rozwiązywanie problemu niepoprawnych przestępców wymaga środków jakościowo innych od dotychczas używanych. Spróbujmy przeto odpowiedzieć na pytanie: czy takie nowe rozwiązania zawiera projekt nowego kodeksu karnego?

Po odbyciu kary Seweryn P., który z zawodu był kierowcą, zwykle podejmował pracę. Szybko jednak ją rzucał. Niejednokrotnie przez długie okresy nie miał stałego źródła utrzymania. Często zmieniał miejsce pobytu. Taki tryb życia, który sprzyjał powrotowi na drogę przestępstwa, nigdy nie spotkał się z jakąkolwiek ingerencją. Przepisy nie o niego nie wspominały.

Tymczasem według projektu K.K. wobec recydywistów stosowany będzie tzw. nadzór ochronny (wykonywany przez kuratora) na okres od 3—5 lat od chwili zwolnienia z zakła-

du karnego. W czasie tego nadzoru objęta nim osoba nie może bez zgody sądu zmieniać miejsca pobytu lub też może być zobowiązana do zamieszkiwania w określonym miejscu w celu oderwania od przestępczego środowiska. Są to środki drastyczne, ale uzasadnione jako forma obrony społeczeństwa przed niepoprawnymi jednostkami. Na recydywistę podlegającego nadzorowi sąd w myśl zasad projektu K.K., może również nałożyć szereg obowiązków takich jak wykonywanie pracy zarobkowej, poddanie się leczeniu itp.

No dobrze — zapytają Czytelnicy — a jeśli recydywista będzie uchylał się od nadzoru ochronnego?

W takich wypadkach projekt przewiduje możliwość umieszczenia niepoprawnej jednostki w tzw. ośrodku przystosowania społecznego na czas nieokreślony nie dłuższy jednak niż 5 lat. Koncepcja takiego ośrodka, w którym umieszczenie będzie oznaczać nie karę lecz wymuszenie nałożonych obowiązków, nie jest jeszcze w pełni skryształizowana. W każdym razie ma to być placówka podobna do zakładu karnego typu otwartego, a proces reedukacji ma być rzeczywistym głównie w toku pracy.

Przedstawione rozwiązania z pewnością stanowią interesującą próbę wyjścia z impasu.

Dokończenie na str. 4

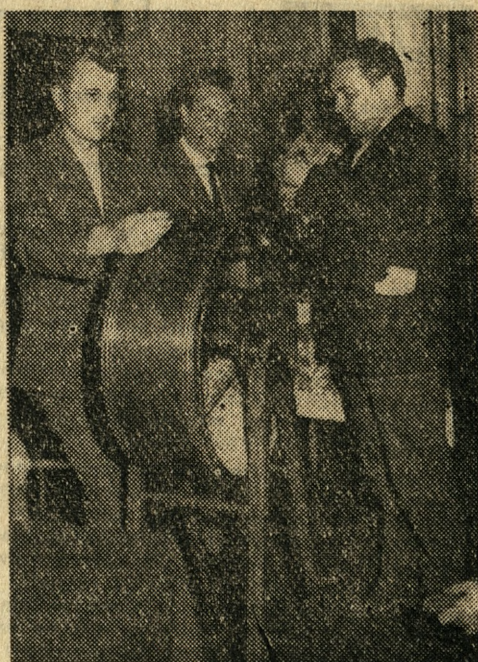
MICHAŁ ŁUCZAK

Z publicznego losowania nagród w konkursie „POZNAJ NRD”

Część z 50 uczestników, którym dopisało szczęście w konkursie „POZNAJ NRD”, zorganizowanym przez KOLEKTYWĄ EKSPOZYCJĘ NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ na 37 MTP oraz redakcję „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” odebrała wczoraj nagrody. Poniżej zamieszczamy dwie fotograficzne migawki z sobotniego publicznego losowania nagród, w którym wzięli udział wszyscy (łącznie nadeszło 37 014 kuponów) uczestnicy konkursu.



Jury i przedstawiciel komisji społecznej sprawdzają czy wylosowane odpowiadają prawidłom pod względem merytorycznym i formalnym.



Przedstawiciel komisji społecznej od czytuje numer wylosowanego z bębna losu.

Fot. (2) — K. Przzychodzki

Od stuleci Grodzisk słynie z wyśmienitego unikalnego piwa. Warzenie tego napitku rozpoczęto tam już w 1301 roku. W starych kronikach można znaleźć wzmianki o tym, że w XV wieku, spośród wszystkich licznych browarów w Wielkopolsce, grodziski wybił się na pierwsze miejsce, wytwarzając piwo o niedoścignych walorach smakowych. Nic przeto dziwnego, że znano je i ceniono nie tylko w Grodzisku i Wielkopolsce lecz również w całej Koronie i w krajach ościennych. Grodziscy mielcarowie, tak bo wiem wówczas nazywano piwowarów, osiągnęli więc nie liche zyski. Przy nich bogacił się gród.

W swej ponad 600-letniej historii, słynny „grodzisz” był zawsze ozdobą każdego wykwintnego stołu. Na przykład w 1629 roku spragniony „szlachcic Bartłomiej Mieszkowski napadł ze swoimi domownikami miejsce zwane Celstat i zabrał z niego 9 beczek piwa grodziskiego, które bractwo strzeleckie na wyszynkowanie sprowadziło...”, czyżby już wówczas, podobnie jak dziś nie zawsze i nie wszędzie można było „grodzisz” nabyć? Ówczesni moiżni zapewniali sobie ciągłość dostaw grodziskiego piwa w ramach przysługujących im przywilejów i świadczeń. Na przykład burmistrzowi grodu Przemysław, z tytułu sprawowanej funkcji, przysługiwała beczka tego napitku.

Konkurencyjne browary w kraju i za granicą nieraz usiłowały zdobyć tajemnicę wyrobu grodzisza. Jednak mimo iż stosowali podobną recepturę, grodziskiego smaku nie osiągnęli. Dopiero wiele lat później chemicy odkryli, że ta-

jemnica grodziskiego piwa tkwi nie tyle w gatunku siodu, drożdży i rodzaju stosowanej technologii, ile w zalegającej pod miastem żyłce wodnej. Ma ona rzadko spotykany stopień twardości oraz zawiera w sobie wyjątkową kompozycję związków żelaza i fluoru. A tych cech nikt nigdy podrobić nie zdoła.

Przejdźmy jednak do teraźniejszości. Piwo grodziskie nadal cieszy się wśród znawców dużym wzięciem. W porównaniu z innymi gatunkami piwa, grodzisz ma szereg specyficznych właściwości. Jest

zyskało znak jakości: jedynie w trójkącie, a w roku ubiegłym znak Q.

Niestety, nawet w Wielkopolsce nie wszędzie i nie zawsze można grodzisza wypić. Udział grodziskiego browaru w zaspokajaniu rosnącego popytu na piwo (z rocznego spożycia 3,4 litra na głowę statystycznego Polaka przed wojną doszliśmy do 26 litrów w ubr.) jest minimalny a możliwości jego eksportu praktycznie nie wykorzystane. Niewielkie ilości grodzisza importowane przez wytrawnych piwośy z NRF i USA są kroplą w mo-

Miasto piwem słynące

jednym z nielicznych w świecie gatunków piwa jasnego, które nie zawiera prawie wcale alkoholu. Poza tym idealnie gasi pragnienie, działa orzeźwiająco i pobudza apetyt. Ale też robione jest z dymionych słodów sławnej gostyńskiej pszenicy browarnej i z najlepszych gatunków lubelskiego chmielu. Specjalne drożdże górnej fermentacji browar hoduje we własnym laboratorium. Wytworzony z tych składników napój ma duże wartości odżywcze.

Dwa lata temu piwo grodziskie, dzięki wyżej wymienionym właściwościom smakowym i trwałości (w temperaturze 8—10 stopni C można je przechowywać do 200 dni) u-

rzy tego, co przy większej produkcji, bardziej nowoczesnym opakowaniu (puszki) i ofensywnej reklamie moglibyśmy sprzedać.

Dlaczego tak się stało? Dlaczego kierownictwo kluczowego przemysłu browarniczego, zamiast wyzyskać sławne tradycje grodziskiego piwowarstwa, wycisnęły z tego małego browaru co tylko było można i wyeksploatowały do cna podzucili przemysłowi tere-nowemu, który przecież nigdy nie uchodził za inwestycyjnego kreżusa? Na szczęście długoletnie niedocenianie grodziskiego browaru ma się ku końcowi.

Jak nas poinformował dyrektor Wojewódzkiego Zjedno-

czenia Terenowego Przemysłu Spożywczego — S. Otwinowski, Prezydium WRN zatwierdziło w marcu projekt wstępny modernizacji i rozbudowy grodziskiego browaru. Otrzyma on nową leżakownię i rozlewnię, kotłownię, trafostację i szereg innych nowych urządzeń, dzięki którym, jeśli wszystko dobrze pójdzie, w 1971 roku będzie mógł potroić produkcję.

Rozbudowa browaru uwarunkowana jest jednak równocześnie podjęciem przez miasto robót komunalnych (kanalizacyjnych) w czym browar musi finansowo partycypować. Wprawdzie dokumentacja na te roboty jest już gotowa, ale wiadomo jak trudno jest u nas o wykonawców i niektóre materiały instalacyjne, głównie zaś o rury. Do tego Komitet Drobnej Wytworczości dąży do obniżenia kosztów rozbudowy browaru.

Ciekawe, że walorami grodziskiego piwa i kłopotami browaru nie zainteresowały się dotąd czynniki powołane do zwalczania alkoholizmu. Przecież wielokrotnie produkcję tego gatunku prawie bezalkoholowego napoju i rozpowszechnienie jego spożycia, wpłynęłyby w jakimś stopniu na ograniczenie picia piwa monego.

W Grodzisku wyśmienitej wody jest dosyć. Gdyby więc decyzja od nas zależała, nie wahałoby się ani minuty w przeznaczaniu choćby połowy wpływów z tzw. korkowego, uzyskiwanego ze sprzedaży spirytualiów, na zwielokrotnienie produkcji grodzisza. Wydaje się nam, że na dłuższą metę społeczne korzyści takiego pociągnięcia byłyby bezsporne.

PIOTR CHOJNACKI

Młodzi nowocześni także w produkcji

Jak już informowaliśmy, wśród wyróżnionych i nagrodzonych uczestników ubiegłorocznego Turnieju Młodych Mistrzów Techniki w Wielkopolsce, znaleźli się młodzi inżynierowie Poznańskiej Fabryki Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu: Zbigniew Czado i Janek Ziółko. Skonstruowali oni oryginalny model bardzo wydajnej maszyny do mycia szklanych naczyń i opakowań, która dzięki swym niewielkim wymiarom może być instalowana w wielu dotąd niedostępnych miejscach w produkcji, handlu i usługach.

Swój projekt maszyny zgłosili w zakładowej komisji do spraw racjonalizacji we wrześniu ubr. Ponieważ Fabryka specjalizuje się w produkcji maszyn do mycia i wytwarza je seryjnie, pomysł młodych inżynierów wzbudził duże zainteresowanie. Ich maszyna bowiem miała być 3-krotnie mniejsza od dotychczas wytwarzanych, zachowywać tę samą wydajność, a przy tym mogła także myć butelki z korkami kablakowymi (do napojów chłodzących), których inne maszyny krajowej produkcji „nie brały”.

Projekt młodych inżynierów został przyjęty. Pierwsza wyprodukowana według ich pomysłu małowabarytowa myjka tunelowa została już zainsta-

lowana w mleczarni w Kostrzynie Wlkp. i w pracy potwierdziła założenia twórców. Ma więc wszystkie szanse wejścia do produkcji seryjnej.

Korzyści z zastosowania tego typu maszyn są duże. Koszt wytwarzania obniży się o około 120 000 zł na sztuce, co przy serii 60 sztuk rocznie da 7 000 000 zł oszczędności na materiałach i robociznie. Dzięki trzykrotnemu zmniejszeniu wymiarów, fabryki produktów spożywczych (wytwórnice napojów, kompotów, soków, konserw, mleczarnie itp.) będą mogły zainstalować na tej samej powierzchni więcej urządzeń. Myjki starego typu o objętości 26,4 m sześć. trzeba było transportować do użytkowników na specjalnych przyczepach. Myjki pomysłu inżynierów Zb. Czada i J. Ziółko — zwykłym „Starem”. Myjki nowego typu zużywają w pracy mniej energii elektrycznej, parę grzewczej oraz — co jest niezwykle ważne — wody pitnej. Nowe urządzenia mają duże szanse zbytu za granicami kraju.

Biorąc wszystkie te elementy pod uwagę, jury Turnieju postanowiło (niezależnie od nagrody uzyskanej w fabryce z tytułu prawa wynalazczego) przyznać młodym inżynierom drugą nagrodę wojewódzką Turnieju oraz przedstawić ich dorobek do eliminacji krajowej Turnieju. (pch)

Paragraf i życie Uchybienie służbowe

Obok pracowników magazynu PZGS, oskarżonych o spowodowanie niedoboru towarowego, na ławie oskarżonych zasiadł Leszek J., inwentaryzator tegoż PZGS. Co mu zarzucano? Przy przeprowadzaniu kontrolnego spisu z natury Leszek J., pełniący funkcję przewodniczącego komisji spisowej, nie dopełnił właściwego przebiegu towarów i nie sprawdził zawartości opakowań. Za niedbanie to mogło narazić PZGS na szkodę, ponieważ przeprowadzony przez niego remanent nie był całkowicie zgodny z rzeczywistością i mógł być zakwestionowany.

Sąd wojewódzki skazał niedbałego inwentaryzatora na 9 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Ale w Sądzie Najwyższym, do którego Leszek J. wniósł skargę rewizyjną, inaczej oceniono jego czyn.

Nie ulega wątpliwości — stwierdził Sąd Najwyższy — że remanent przeprowadzony przez Leszka J. nie był w pełni dokładny. Było to rezultatem zaniedbania po legającego na tym, że inwentaryzator ograniczył się do policzenia

t. zw. „słupków” wina, zamiast sprawdzenia wszystkich butelek. Ale z drugiej strony inwentaryzacja sporządzona przez Leszka J. wykazała prawie identyczny niedobór jak następny remanent przeprowadzony przez biegłego. Ta inwentaryzacja (sporządzona przez Leszka J.) była sygnałem alarmowym dla zarządu PZGS i spowodowała odwołanie pracowników odpowiedzialnych za stan magazynu i przekazanie sprawy do prokuratury.

Z drugiej strony trzeba — według oceny Sądu Najwyższego — wziąć pod uwagę, że Leszek J. domagał się przydzielenia mu do pomocy w czasie sporządzania remanentu niezbędnych pracowników fizycznych (do przesuwania skrzynek z butelkami) i pomocy tej nie otrzymał. Na domiar złego, w magazynie panowała ciemność i nie było światła.

Sąd Najwyższy biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności postanowił uniewinnić Leszka J. A w rok ten uzupełniono tezę, z której wynika, że o winie urzędnika, który dopuścił się uchybień służbowych, decyduje całokształt okoliczności dotyczących zarówno jego czynu jak i osoby. Trzeba więc zwracać uwagę na przyczyny tego uchybienia w pracy, na stosunek pracownika do jego obowiązków i trudności na jakie natykał.

A mówiąc językiem popularnym — w przypadkach drobniejszych uchybień, nie trzeba od razu strzelać z sądowej „armaty”. Są przecież środki dyscyplinarne.

JAN WOLSKI
I KR 55/67 7. 8. 67 OSN-I C 2/68

Sposób na recydywę?

Dokończenie ze str. 3

Nie oznacza to jednak, że są łatwe do realizacji. Trudno też z góry przewidzieć, czy sprawdzą się w praktyce. Zakładając nawet, że będą skutecznym instrumentem w walce z recydywą warto zwrócić uwagę na inną podstawową drogę za radczą.

Wróćmy jeszcze raz do sprawy Seweryna P. Jak wielu innych recydywistów, wkroczył on na drogę przestępstwa jako nieletni. Trzy następne czyny kolidujące z prawem popełnił w okresie od 18—21 roku życia. To też jest zjawisko typowe dla recydywy. Chodzi więc o to, by odpowiednio zreformować system reedukacji przestępców nieletnich i młodocianych (18—21 lat). Godną uwagi propozycję na ten właśnie temat zgłosili autorzy pracy opublikowanej w „Państwie i Prawie” (nr 4 z 1965 r., str. 573):

„Zasadnicza sprawa sprowadza się do tego, aby we właściwym czasie przed poważnym pogłębieniem się procesu wykołeczenia — wówczas gdy młodociancy, popełniający już nieraz przestępstwa, ma dopiero pierwsze sprawy sądowe po osiągnięciu wieku odpowiedzialności karnej — stosować wobec nich odpowiednią sankcję jakościowo różną od zwykłych kar pozbawienia wolności. Sankcje te muszą mieć charakter środków zmierzających wyłącznie do resocjalizacji młodocianych recydywistów”.

MICHAŁ ŁUCZAK

NOTATNIK KULTURALNY

PRAPREMIERA SZTUKI JERZEGO KORCZAKA

Prozaik poznański Jerzy Korczak, autor kilku tomików opowiadań i paru książek o tematyce ostatniej wojny zadebiutował ostatnio jako dramaturg. Prapremiera jego sztuki zatytułowanej „Kłosa” — „Kłosa” o Berlińskim — odbędzie się w końcu sierpnia na scenie Teatru im. Jaracza w Olsztynie, w reżyserii Bogdana Poręby i scenografii Jerzego Skrzepińskiego.

ŻYCIE NOCNE POZNANIA

W okresie MTP ożywiło się także za sprawą imprez PPIE „Estrada” nocne życie Poznania. W czterech największych lokalach gastronomicznych: „Merkury”, „Adria”, „W-Z” i „Moulin Rouge” produkowały się zespoły rozrywkowe i soliści przeważnie z Czechosłowacji. W „Adrii” z repertuarem „Vive l'amour” w opracowaniu Jerzego Gólferta wystąpili soliści Operetki Poznańskiej.

WYSTAWY BWA

Ciekawą wystawę zapowiada galeria BWA. Po raz pierwszy zaprezentowane tu zostaną prace Mieczysława Szczuki — wybitnego artysty polskiego okresu międzywojennego. Równocześnie z wystawą Szczuki eksponować będzie w Arsenale swe plakaty Waldemar Świerzy, ceniony grafik i kserownik pracowni plakatu PWSSP w Poznaniu. (ob)

MUZYKA

Na zakończenie sezonu artystycznego Państwowa Filharmonia wystąpiła z koncertem o szczególnie urozmaiconym programie. Po zwycięskiej, w brawurowym tempie odegranej Uwerturze do „Wesela Figara” Mozarta, zabrzmiał dawno u nas nie realizowany „Koncert skrzypcowy” A. Chaczaturiana. W muzyce tego autora przetworzone zostały narodowe tradycje rosyjskie, współczesne osiągnięcia mistrzów Zachodu i rodzimy folklor krajów przykaskaskich. Oszałamiająca barwa orkiestrowej palety pochodzącej z Rimskiego-Korsakowa. Jednak wszystkie wymienione wpływy zsynetyzowała indywidualność armeńskiego kompozytora, obok Sostakowicza bodaj najsławniejszego spośród muzyków ZSRR.

Urzekająca bezpośredniość utworów Chaczaturiana przyczynia się do wyjątkowej popularności jego na świecie. Wszelkie rekordy pod tym względem bije żywiłowy „Taniec z szablami”, fragment baletu „Gajane”. W muzyce radzieckiego autora zdumiewa rytmiczny rozpęd i dynamika, jaskrawość kontrastów, i wspomniane już bogactwo egzotycznego kolorytu. Właśnie wykonany w Filharmonii „Koncert na skrzypce i orkiestrę” daje soliście niezwykle możliwości popi-

su. E. Statkiewicz utrzymuje w napięciu uwagę słuchaczy, od pierwszego do ostatniego taktu. Trudności techniczne zda się dla niego nie istnieją. Artysta frazuje ze skupieniem i wrażliwością muzyczną, po męsku opanowaną, zawsze pozostającą w granicach dobrego smaku.

Całą drugą część wieczoru wypełnia „III Symfonia” K. Szymanowskiego, kompozycja o charakterze młodopolsko-mistycznym, napisana do słów starego poety perskiego Dżalaledina Rumi. Muzykę w tej „Pieśni o nocy” można określić jako romantyczny impresjonizm, pochodny od Mahlera, Skriabina i Debussy'ego. Współdziałały mieszane zespoły chórów PTM im. Wieniawskiego, Politechniki Poznańskiej, PSM im. Chopina i chór żeński im. Szelligowskiej. Odpowiedzialną partię solową śpiewała ze zwykłą sobie kulturą wokalną (i z pamięcią!) A. Kawecka, serdecznie witana na estradzie filharmonicznej. Zwracają uwagę liczne sola skrzypcowe Z. Słowika. Imponujący aparat wykonawczy symfonicznej kantaty prowadził Z. Sostak. A jednak „III Symfonia” wypadła mniej przekonująco niż utwór Chaczaturiana, pieczołowicie przygotowany przez soliste, dyrygenta i orkiestrę, która brzmiała bez zarzutu. Całości brakowało typowej dla stylu Szymanowskiego — finezji dziewczęcej i nastrojowości, owego poetycznego klimatu rozmarzonej „Pieśni o nocy”.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

LESZNO

Piękna pogoda towarzyszyła ostatniemu akordowi XI Szybocowych Mistrzów Świata — oficjalnemu zakończeniu tej imprezy. Na uroczystość, która odbyła się na lotnisku w Strzyżewicach pod Leszmem, przybyło tysiące ludzi.

Piłka nożna

Ruch Chorzów mistrzem Polski

Tegoroczne rozgrywki piłkarskie zostały zakończone. Najwyższe trofeum — mistrzostwo Polski na rok 1968 zdobył Ruch Chorzów, który w ostatnim meczu wygrał ze zdetronizowanym mistrzem — Górnikiem Zabrze 3:1. Sensacyjnie zakończyło się spotkanie Stali Rzeszów z mającą również mistrzowskie aspiracje Legią Warszawa, Wojskowi przegrali na wyjeździe 0:1, co jak się potem okazało nie miało jednak wpływu na układ czołówek tabeli. Do II ligi spadły Gwardia Warszawa i ŁKS a na ich miejsca weszły ROW i Zagłębie Wałbrzych.

A oto szczegółowe rezultaty ostatniej kolejki spotkań.

I LIGA

ŁKS — Pogoń 0:1	
Gwardia — Śląsk 2:2	
Zagłębie — GKS 0:1	
Szombierki — Wisła 0:2	
Odra — Polonia 0:3	
Ruch — Górnik 3:1	
Stal — Legia 1:0	

1. Ruch	26	38	56:26
2. Legia	26	35	36:15
3. Górnik	26	33	52:27
4. Polonia	26	26	31:31
5. Zagłębie	26	26	28:29
6. Pogoń	26	26	23:28
7. Śląsk	26	25	22:22
8. GKS	26	25	29:34
9. Szombierki	26	23	37:40
10. Odra	26	23	26:33
11. Stal	26	23	24:39
12. Wisła	26	21	18:24
13. ŁKS	26	21	22:38
14. Gwardia	26	19	32:44

II LIGA

Unia Tarnów — Start Łódź 0:1	
Garbarnia — MKS 1:0	
Górnik — Olimpia 2:1	
Cracovia — Unia Rac. 1:0	
ROW — Victoria 2:0	
Zawisza — Hutnik 1:2	
Lech — Thorex 2:1	
Lotnik — Włókniarz 6:0	

1. Zagłębie	30	43	58:29
2. ROW	30	42	51:22
3. Garbarnia	30	34	38:23
4. Lech	30	33	29:29
5. Unia Racibórz	30	32	42:40
6. Unia Tarnów	30	30	40:37
7. Zawisza	30	30	39:38
8. Hutnik	30	30	37:39
9. Górnik	30	29	42:38
10. Cracovia	30	29	24:28
11. Olimpia	30	29	35:48
12. Start Łódź	30	28	34:31
13. Lotnik	30	25	38:46
14. Victoria	30	23	27:43
15. MKS	30	22	21:38
16. Włókniarz	30	21	22:48

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Nie popisała się poznańska Warta w ostatnim swoim meczu, przegrywając na wyjeździe z Pomorzaniem Toruń 0:5. Wiadomo już było, że „zieloni” nie mają już żadnych szans na zdobycie pierwszego miejsca, ale walczyć trzeba było do końca. Z poznańskiej ligi międzywojewódzkiej do klasy wyższej awansowała Arkonia Szczecin, która w 29 meczach straciła tylko 9 punktów.

Darzbór — Budowlani 2:1	
Bałtyk — Zagłębie 3:0	
Pomorzanie — Warta 5:0	
Lechia — Dab 3:2	
Arkonia — Polonia Bdg. 3:2	
Tur Turek — Olimpia 0:0	
Calisia — Polonia Gd. 1:1	
Flota — Victoria nie odbył się	

1. Arkonia	29	49	57:17
2. Lechia Gdańsk	29	43	56:22
3. Bałtyk Gdynia	29	42	51:25
4. Warta	29	40	57:21
5. Polonia Gdańsk	29	30	41:35
6. Tur Turek	29	30	39:42
7. Olimpia Elbląg	29	29	34:29
8. Pomorzanie	29	28	48:49
9. Zagłębie Konin	29	28	33:40
10. Calisia	29	26	38:32
11. Polonia Bydg.	29	26	42:40
12. Flota Gdynia	28	26	29:32
13. Victoria Sianów	28	23	39:56
14. Budowlani	29	19	27:44
15. Dab Dębno	29	13	27:61
16. Darzbór Szczec.	29	10	16:80

LIGA OKRĘGOWA

Zjednoczeni Wrz. — Olimpia II 2:1	
Polonia P-f — Lech II 0:1	
Warta II — Grunwald 0:0	
Ravia — Ostrowa 1:3	
Stella Gn. — Zagłębie II 3:1	
Sokół Piła — Polonia Piła 0:0	

Do końca rozgrywek tej klasy mistrzowskiej, pozostała już tylko jedna kolejka spotkań. Na czele tabeli znajduje się Lech II, który wyprzedza Polonię Poznań i War-

Polscy piloci na dalszych miejscach

7. G. Perotti (Włochy)	5259 pkt.
8. E. Makula (Polska)	5186 pkt.
9. H. Nietlisbach (Szwajc.)	5156 pkt.
10. H. W. Grosse (NRF)	4879 pkt.
16. H. Muszczyński (Pol.)	4474 pkt.

XI Szybocowe Mistrzostwa Świata były dużym sukcesem organizacyjnym gospodarzy. Wszyscy uczestnicy mistrzostw nie szczędzi pochwał pod adresem Polaków za tak sprawne przeprowadzenie zawodów. Niestety nie można mówić o sukcesie sportowym naszej ekipy. Polscy piloci ponieśli generálną klęskę, co jest ogromnym zaskoczeniem dla szerokiego ogółu publiczności, przyzwyczajonego niejako do sukcesów polskiego szybowictwa. Naturalnie w sporcie różnie bywa, ale przecież przed mistrzostwami zapowiadano, że nasi piloci dysponować będą najnowocześniejszym sprzętem — szybowcami klasy światowej. Jeżeli dodamy do tego znajomość terenu jaką posiadali polscy reprezentanci, wyniki powinny być znacznie lepsze.

Końcowa klasyfikacja mistrzostw przedstawia się następująco:

KLASA OTWARTA

1. H. Woedl (Austria)	5730 pkt.
2. G. Ax (Szwecja)	5699 pkt.
3. R. Seiler (Szwajcaria)	5673 pkt.
4. A. Schubert (Austria)	5525 pkt.
5. H. Huth (NRF)	5374 pkt.
6. R. Hossinger (Argent.)	5348 pkt.
7. G. Burton (W. Bryt.)	5263 pkt.
8. R. Johnson (USA)	5220 pkt.
9. Ch. Yeates (Kanada)	5180 pkt.
10. B. Zegels (Belgia)	4981 pkt.
14. J. Wróblewski (Polska)	4811 pkt.
28. M. Królikowski (Pol.)	4223 pkt.

KLASA STANDARD

1. A. Smith (USA)	5595 pkt.
2. P. A. Persson (Szw.)	5459 pkt.
3. R. Lindner (NRF)	5444 pkt.
4. G. Moffat (USA)	5437 pkt.
5. H. Stouffs (Belgia)	5382 pkt.
6. U. Bloch (Szwajc.)	5369 pkt.

Na boiskach i na stadionach

Ostatnia niedziela nie obfitowała w wiele imprez sportowych. Poza meczem piłkarskim Lech — Zagłębie, walczyli jeszcze rugbyści i tucznicy.

Rugbyści rozegrali dwa spotkania o mistrzostwo I ligi. Poloniści pokonali zespół warszawskiego Orła 6:5 (3:0). Prowadząca w tabeli rozgrywek stołeczna Skra zwyciężyła Poznań 16:3.

Leczniczcy rozegrali na torach Surmy okręgowe mistrzostwa młodzików. Zespołowo, tak w kategorii chłopców jak i dziewcząt zwyciężyła Warta, uzyskując 1525 pkt. w kategorii dziewcząt i 1746 pkt. wśród chłopców. Indywidualnie mistrzowską tytuł zdobyli: D. Nowakówna (Surma) i R. Ludowicz (Leszno).

Poznańscy szachiści wyszli zwycięsko z dwudniowych zawodów o Puchar Polski, zwyciężając po ciężkiej walce drużynę Lublina. Zdobywcami punktów dla Poznania byli: Schmidt, Pietrusiak i Gralka.

Ponad 90 motorowców wzięło udział w X Ogólnopolskim zjeździe plakatowym do Wrześni, zorganizowanym z okazji 15-lecia Federacji Sportowej Start i 10-lecia wrzesińskiego Startu. W ogólnej punktacji wygrał LZS Klein — 469 pkt. przed Startem Pabianice — 458 pkt. i LOK Srem — 448 pkt.

W Środzie zakończył się turniej w hokeju na trawie o awans do I ligi. Polonia Środa nie przegrała żadnego meczu i zajęła pierwsze miejsce przed ŁKS Rogowo (województwo łódzkie). Oba zespoły powróciły po rocznej przerwie do ekstraklasy. Dwa ostatnie miejsca zajęły drużyny: Semafor Wrocław i Beskid Bielsko.

Trzeci mecz reprezentacji Poznania w hokeju na trawie z Lipiskiem, który odbył się w miejscowości Borna wygrali gospodarze 2:0. Goście byli już przemoczeni poprzednio rozegranymi meczami, z których jedno przegrali i jedno wygrali.

Tradycyjny wyścig kolarski Łódź — Warszawa, organizowany przez Federację Sportową Spółnia, wygrał zespołowo Lech Poznań — 62 pkt. przed Spółnią — 54 pkt. Indywidualnie zwyciężył R. Szalapski (Gwardia Łódź) przed W. Kowalskim (Włókniarz Łódź). Z. Czechowski z Lecha zajął miejsce piąte, a jego kolega klubowy — M. Kegel ósme. Trasa wynosiła 194 km. Czas zwycięzcy — 4:14.15 godz.

Mistrzem Polski w piłce ręcznej juniorów została drużyna GKS Wybrzeże, wicemistrzem — Gwardia Opole. Grunwald Poznań zajął miejsce trzecie (jedno zwycięstwo) wyprzedzając AZS Kraków.

W międzypaństwowym meczu w podnoszeniu ciężarów, rozegranym w Płocku młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała drużynę Węgier 6:1.

Mistrzem Polski w szpadzie został Andrzejewski z warszawskiej Legii. Gałęzki z AZS Poznań uplasował się na miejscu piątym, a Dotka również z AZS na miejscu ósmym.

W niedzielnych konkurencjach o mistrzostwo Europy w podnoszeniu ciężarów w Leningradzie, w wadze półciężkiej Polak N. Ozimek zajął drugie miejsce za S. Seliem (ZSRR). Zespołowo po 5 wagach prowadzi Polska 33 pkt. przed ZSRR 28 pkt. i Bułgarią — 13 pkt.

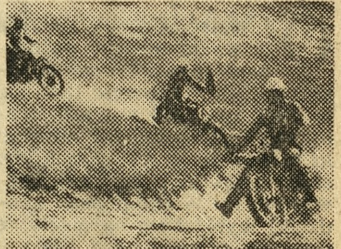
Równie 17 metrów w trójskoku uzyskał w Helsinkach zawodnik fiński Pertti Pousi. Do rekordu świata Józefa Szmidta zabrakło mu więc tylko 3 cm.

Nasz najlepszy jeździec Jan Kowalczyk wygrał drugi konkurs w Akwizgranie. Startując na „Drobnicy” wygrał parcours bez punktów karnych w doskonałym czasie 44 sek. przed Matwiejewem (ZSRR) — 57 sek. i Lefebrem (Francja).

Młodzieżowa reprezentacja Polski w siatkówce kobiet, uczestnicząca w międzynarodowym turnieju w Budapeszcie, pokonała drugą reprezentację Węgier 3:1.

Reprezentant Polski w 10-boju T. Grzegorzewski zajął na zawodach w Zurichu 8 miejsce — 7.024 pkt. Zwyciężył Szwajcar Trautmann — 7.622 pkt.

Zawody motocrossowe



Na torze na Woli odbyła się w niedzielę trzecia eliminacja do motocrossowych mistrzostw Polski. Startowało w niej kilkunastu zawodników z różnych stron kraju. Wyścig z uwagi na panujący upał był bardzo trudny tak dla zawodników jak i dla widzów. Na zdjęciu: zawodnicy w klasie o dowolnym litrażu pokonują jeden z ostrych wirów. (s)

Zwycięzca w klasie 125 ccm



Jednym z najciekawszych biegów niedzielnych zawodów motocrossowych był wyścig w klasie 125 ccm. Zwycięzył widoczny na zdjęciu Przybylski z Junaka Szczecin (numer startowy 10).

Fot. (2) — K. Przychodźki

Pracownicy poszukiwani

MASZYNISTKĘ — na pół etatu na dwa miesiące — przyjmie zaraz **Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”** w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19. Zgłoszenia od godz. 9 do 14, pokój 18. K3061

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski - Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — przyjmują zaraz:

- **INŻYNIERA BUD.** — na stanowisko st. inspektora w Dziale Dokumentacji Inwestycji,
- **INŻYNIERÓW BUD.** — z uprawnień, na stanowisko st. inspektora nadzoru inwestorskiego w Dziale Nadzoru Technicznego, oraz
- **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** — mężczyzn i kobiety — na trzy zmiany, powyżej 18 lat w następujących zawodach:
- tokarzy, frezery, szlifiery, wiertnicy, kowali i wytaczarki — wyuczonych, przyuczonych i na przyuczenie,
- spawaczy elektrycznych, ślusarzy maszynowych i instalatorów — wyuczonych,
- pomocników maszynistów z uprawnień PKP,
- manewrowych z uprawnień PKP,
- robotników do produkcji, transportu i magazynu.

Osobiste zgłoszenia kandydatów miejscowych i na dojazd do 50 km — przyjmują Dział Kadr HCP — pracownicy umysłowi pokój 103, pracownicy fizyczni pokój 101. K4108

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Poznaniu zatrudni natychmiast:

- **TOKARZY**
- **ŚLUSARZY** narzędziowych
- **SZLIFIERZY**
- **ELEKTRYKÓW**
- **ROBOTNIKÓW** do produkcji.
- **ABSOLWENTÓW** szkół podstawowych do nauki zawodu: **TOKARZ, ŚLUSARZ, FREZER, SZLIFIERZ.**

Wynagrodzenie w/w układu zbiorowego dla pracowników przemysłu metalowego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego WSK — Poznań, ul. Rokietnicka 5 (obok Polnej), tel. 610-061 do 4. K4030

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wolowska 70 przyjmuje zaraz następujących pracowników:

- **INŻYNIERA** wzgl. **TECHNIKA** o specjalności — instalacje i urządzenia sanitarne z uprawnień na stanowisko z-cy kierownika działu usług,
- **MISTRZÓW** o specjalności — instalacje i urządzenia sanitarne na stanowiska kierowników budów i brygadzystów,
- **MONTERÓW** o specjalności — instalacje sanitarnych,
- **Z-cę KIEROWNIKA** działu usług elektrotechnicznych — wykształcenie wyższe wzgl. średnie techniczne,
- **TECHNIKÓW** wzgl. **mistrzów** elektryków na stanowiska kierowników budów
- **ELEKTROMONTERÓW**, pomocników elektromonterów, robot. niewykwalifikowanych do prac na terenie woj. poznańskiego.

Warunki pracy i płacy wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie oraz premia kwartalna. Osobiste zgłoszenia przyjmują Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Poznań — Junikowo ul. Wolowska 70 pok. nr. 28. K4411

Wejewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział X Towarowo-Spedycyjny w Poznaniu, ul. Towarowa 39/43 — podaje do wiadomości, że od dnia 20 czerwca 1968 r. — **PRZYJMUJE ZAPISY DO PRAC DORAŻNYCH** na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Zarejestrowanie nie jest jednoznaczne z zagwarantowaniem stałej codziennej pracy na MTP. Zgłaszający obowiązany jest przedłożyć dowód osobisty oraz zaświadczenie miejsca pracy.

Zgłoszenia od 20. 6. — 23. 6. 1968 r. — przyjmują się w Oddziale X PKS w Poznaniu, ul. Towarowa 39/43, od godz. 8 do 19.

Od dnia 24 czerwca 1968 r. rejestracja pracowników w Biurze Punktu Dyspozycyjnego PKS na MTP (kasa biletowa przy ul. Śniadeckich) od godziny 7 do 15. K4971

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Zbąszyniu, ul. Łazienki nr 9, tel. 39 — zatrudni zaraz:

- **INŻYNIERA** wzgl. **TECHNIKA BUDOWLANEGO** na stanowisko kierownika ekipy remontowo-budowlanej;
- **INŻYNIERA** wzgl. **TECHNIKA BUDOWLANEGO** na stanowisko inspektora kontroli technicznej w zakładzie gospodarki mieszkaniowej;
- **KIEROWNIKA** Sekcji Adm.-Gosp. — minimum średnie wykształcenie.

Od kandydatów wymagany 3-letni staż pracy, w zawodach budowlanych, uprawnienie poświadczające (niekwalifikacyjne).

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Możliwość uzyskania mieszkania z budownictwa spółdzielczego. W4794

Praca

Slusarza — frezera — przyjmie warsztat Luboń, ul. Stalingradzka 13. 26313g

Ucznia stolarskiego, przyjmie stolarnia T. Niedbala Poznań, ul. Byczyńska 7. 24736g

Cukiernika i ekspedientkę — przyjmie, Grunwaldzka 64 (przy Ostroroga). 26115g

Dwóch uczniów (uczennice) przyjmie — krawiecstwo męsko-damskie, przy uczeniu również Luboń k. Poznania, ul. Okrzei 33. 26314g

Przyjmę dozorstwo — w runek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26290g.

Przyjmę dwóch ludzi do pracy w rolnictwie i oborowego wzgl. rodzinę. — Mieszkanie zapewnione. Józef Olender, Ochodza, pow. Wągrowiec. 670p

Pomoc domową — samodzielnie — do 2 pracujących osób na większą — pięknie położoną wieś (bez inwentarza) za dobrym wynagrodzeniem — przyjmie. Fokół osobny do dyspozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 659p.

Kobietę do prac w gospodarce — przyjmie Zalewska, Oborniki Wągrowie 278, tel. 82. 26174g

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań Al. Marcin kowskiego 2a, parter. 24457p

Kupno

Kupię żyrandol — świecznik, zegar kukłkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24320g.

Kupię młode norki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25655g.

Samochody

Samochód „Warszawa - Combi” sprzedam. Poznań, Zeromskiego 7. 25336g

Sprzedam Moskwicz Combi w dobrym stanie. Rydzyna Rynek 6, koło Leszna. 690p

Kupię „Flata 600” — „Za stawa” do remontu. Antoniem 58 m. 2. 24389g

Sprzedam smochód P-79, w bardzo dobrym stanie. Poniec, Polna 1. 674p

Sprzedam „Renault 10”. Wiadomość: Gorzów, ul. Świerczewskiego 38. 685p

Diesel 6-osobowy, po kapitalnym remoncie, sprzedam. Tel. 711-95 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25743g.

Kupię nowszy typ „Opala”, „Volkswagena”, „Flata”, „Renault” po wypadku, Budyta, Oborniki — Marcinkowskiego 3. 25159g

Sprzedam Mikrusa, Iza i Zaka. Fabianowo, ul. Mieszczyńska 11. 25312g

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny, pomieszczenie rzemieślnicze 70 m² wraz z ogrodem w Swarzędzu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25227g.

Sprzedam gospodarstwo 10-hektarowe, w tym łąka oraz zabudowania. Jan Szaryński Staw, poczta Wólka, pow. Ślupca. 26302p

Domek jednorodzinny z zabudowaniem w Pyzdrach, ul. Staszica 12 — sprzedam — Bartczak. 665p

Pokój kuchnia, samodzielny, wolny, po sprzedaży 2/3 domu za 50 tysięcy — Ronke, Śrem, Targowa 1. 638p

Sprzedam w Kaliszu wilek niewykończoną. Wiadomość: Kalisz, Śródmiejska 35 m. 15. 680p

Sprzedam gospodarstwo 15 ha, sad, woda, łąka. — Mieścisko, pow. Wągrowiec, Bernard Górski Poznań, Nowowiejskiego 20 m. 11. 25754g

Parcelę, barak trzypokojowy 50.000 zł — sprzedam. Krawiec Poznań — Garbary 53. 25986gpr

Kupię gospodarstwo średniorolne, dobre budynki, ziemia, komunikacja. Cena do 350.000.—. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23066g.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu — **UNIEWAŻNIA**

pieczątki

KONWOJENCKIE numery: 43, 83, 286. K4813

Sprzedam tanio działkę 3000 m² całkowite ogrodzoną siatką, przy granicy Poznania, nadającą się na ogrodnictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25512g.

Okazyjnie sprzedam wille wolnostojącą, wyliczoną, w Poznaniu 700.000.— zł. Połowa luksusowego bliźniaka przy tramwaju — 650.000.—. Połowa bliźniaka, stan surowy — 320.000.—. Dłm komfortowy wolny 450.000.—. Dom z ogrodnictwem 350.000.—. Ogrodnictwo 2-hektarowe 180.000.—. 1 ha sad 300 drzew 180.000.—. Bliźniak w budowie — 100.000.— poleca i przyjmuję nowe zlecenia A-damski Poznań, Matejki 33. 26777g

Zguby

Unieważnia się skradzioną legitymację służbową, wydaną przez Prez. Powiat. Rady Narod. w Gnieźnie, na nazwisko Janusz Chojnacki, Gniezno, ul. Mickiewicza 6a. 681pw

Zgubiono legitym. szkolną nr 8 wystawioną przez Państwowe Technikum Hodowli Roślin i Nasiennictwa w Bojanowie na nazwisko Krzysztof Kwiaton. 689p

Rozne

Wypożyczalnia najmniejszych sukien, welonów, oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 23731g

Pani, która 15. VI. 1968 r. o godz. 19.30 udająca się w podróż z Kostrzyna Wlkp. do Środy przez Poznań. Pracująca zgodnie z umową Warszawy (nie skorzystała z połączenia autobusu) proszona o zgłoszenie „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26299g.

Garaż odstąpię. Górczyn, tel. 651-84. 26128g

Matrymonialne

Bedąc na Targach skroczystą z usług Biura Matrymonialnego „Małżeństwo” Poznań, Libelta 29 czynne godz. 15—19 24930g

Przelargi

Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu, pl. Wolności 2, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie:

robot ziemnych, betonowych i żelbetonowych budowy fundamentów pod 29 szt. zbiorników okrągłych o średnicy 6 m — w Gostyniu przy ulicy Polnej.

Zleceńodawca posiada pełne pokrycie materiałowe. Termin rozpoczęcia robót — 10 lipca br., zakończenia — sukcesywnie po 10 szt. miesięcznie do 1968 r. o godz. 10.

Dokumentacja projektowa oraz ślepe kosztorysy do wglądu w biurze zleceńodawcy. Oferty należy składać do dnia 5. VII. 1968 r. Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 lipca 1968 r. o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zleceńodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5017

Dyrekcja IV Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie prac malarskich, elektrycznych, stolarskich, dekarzskich.

Z zakresem robót i dokumentacją można zapoznać się w pokoju nr 3, w godz. od 9—11.

Termin składania ofert 5 dni od daty ogłoszenia przetargu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się dowolny wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 2521g

Mieczarnia Spółdzielcza w Środzie Wlkp., ul. Daszyńskiego nr 9 — ogłasza na dzień 9 lipca 1968 r. — **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na:

- **1 SAMOCHÓD** marki „Star” 25-L PN 07-46 — cena wywoławcza 43.100.— zł.

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w Mieczarni Spółdzielczej w Środzie Wlkp., ul. Daszyńskiego nr 9. Pojazd oglądać można codziennie w godz. od 8 do 15 pod wyżej podanym adresem.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni Mieczarskiej w Środzie Wlkp., do godz. 9 w dniu przetargu. K4893

Ośrodek Szkolenia Motorowego LOK w Wągrowcu, ul. Kolejowa 20 — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż niżej wymienionego pojazdu:

- **SAMOCHÓD OSOBOWY** „Warszawa M 20” nr silnika 106478, nr ramy 45666.

Cena wywoławcza — 36.000.— zł.

Przetarg publiczny odbędzie się 10 lipca 1968 r. o godz. 10 w gmachu przy ul. Bartodziejskiej 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz firmy i osoby prywatne.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy tut. organizacji, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd oglądać można codziennie w godz. od 9 do 13 w garażu przy ul. Bartodziejskiej 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4767

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Ostrowie Wlkp., ul. Partyzancka 34 — ogłaszają **PRZETARG** na wykonanie robót budowlanych ośmiosegmentowego murowanego DOMKU CAMPINGOWEGO w Ślesinie, pow. Konin.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się do wglądu w Oddziale Jajczarskim w Koninie, ul. Armii Czerwonej 70.

Termin wykonania prac: stan surowy, zamknięty do 1. II. 1968 r., roboty wykończeniowe do 30. 4. 1969 roku.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert do 5. 7. 1968 r.

Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta. W5016

Zakłady Produkcji Części Zamennych Maszyn Budowlanych nr 3 w Poznaniu, ul. Bałtycka 52 — ogłaszają **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż **SAMOCHODU** marki Warszawa typ M-20, nr rejestracyjny PI 25-96 — cena wywoławcza 30.000.— zł.

Powyższy samochód oglądać można przy ul. Bałtyckiej 52, w dniu 6. 7. 1968 r. od godz. 10—12.

Przetarg odbędzie się w dniu 8. 7. 1968 r. o godz. 10 na placu zakładowym przy ul. Bałtyckiej 52.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy Zakładu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. K4952

Dla kuzyna wykształconego, przystojnego, dobranej sytuacji kawaleria po czterdziestce poznam panią kulturalną, wykształconą, wartościową, domatorkę, do lat 37. Cel matrymonialny. Oferty wyszczepiające, możliwie z fotografią „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26315g.

Panna z wyższym wykształceniem pozna pana po studiach, 40—50 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26315g.

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus”. Koszalin, Kolejowa 7. Byskawicznie prześlemy krajowe adresy. K4899

+

Dnia 22 czerwca 1968 r. zmarł w Bogu, mój najdroższy, niezapomniany mąż i przyjaciel, ukochany syn, ojciec, brat, szwagier, wujek i kuzyn, w 63 roku życia, śp.

mgr LUDWIK DOBAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 czerwca 1968 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ZONA I RODZINA

Poznań, Kalisz. 26351g

+

Dnia 23 czerwca 1968 r. zmarł w wieku lat 80, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

MIECZYŚLAW POLITYCKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 czerwca 1968 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

RODZINA

Poznań, Kanałowa 18 m. 5. 26346g

+

Dnia 21 czerwca 1968 r. zmarła nasza ukochana, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 64, śp.

HELENA WALCZAK

emerytowana nauczycielka. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W bolesnym smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Kanałowa 18 m. 5. 26346g

+

Dnia 22 czerwca 1968 r. zakończyła swój pracowity żywot, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia

ANNA JANKOWIAK

z domu KRUK. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie (Główna).

W smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Kanałowa 18 m. 5. 26346g

+

Dnia 22 czerwca 1968 r. zmarł nagle, mój mąż i ojciec, śp.

HELENA JAWOROWSKA

z domu KRUK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

Pogrążona w smutku RODZINA

Mosina, Dembowskiego 9.

+

Dnia 23 czerwca 1968 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., nasza najdroższa, mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 94, śp.

MARIAN ROSZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej na Dębcu,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Prusa 1 m. 10. 26410g

+

Dnia 21 czerwca 1968 r. zmarł nagle, mój mąż i ojciec, śp.

BOGDAN POZTA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Zawiadamiają ZONA I SYN

Poznań, Żurawinowa 6a. 26353g

+

Dnia 17 czerwca 1968 r. zmarł nagle,

BRONISŁAW PRYSIECKI

pracownik Spółdz. Przeds. Handlu WZSP w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracownika, kolegę i przyjaciela.

Cześć Jego pamięci! Rodzinie Zmarłego składamy

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA — POP PRACOWNICY.

STEFAN SZAFRAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 16 z kaplicy Bożego Ciała przy ulicy Bluszczojowej.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKA, SYN, ZIEĆ I RODZINA

Poznań, Dębica, ul. Żurawinowa dawn. Jaworowa 60 m. 4. 26415g

+

Dnia 21 czerwca 1968 r. zmarł nagle, nasz ukochany brat, namaszczony Olejami św.

FLORIAN JÓZEFIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

BRAT, SIÓSTRY, SZWAGIER I WUJEK

Poznań, Dębica, ul. Żurawinowa dawn. Jaworowa 60 m. 4. 26415g

+

Dnia 23 czerwca 1968 r. po krótkiej chorobie zmarła w Bogu w 58 roku życia, najukochańsza z najukochańszych matek, śp.

ADELA SZAJBE

z domu PIANOWSKA. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni

SYN Z ZONĄ,

Poznań, ul. Polna 24 m. 12. 26406g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Zielony Głaz”; NOWY — g. 19.30 „Drugi strzał”; OPERA — nieczynna do 30 bm.; OPERETKA — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”; MARCINEK — do 28 bm. nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

GNIEZNO Lech: „Jak się masz Veronika?”; Polonia: „Fantomas wraca”; KOSCIAN: „Ja Twój syn”; LESZNO: „Ringo Kid” i „Zamrożone błyskawice” (I i II cz.); NOWY TOMYSL: „Upiór z Morrisville”; OBORNICKI: „Zamieniamy się meżami”; SREM: Słonko: nieczynny; SRODA: „Wielki wysiłek”; SZAMOTUŁY: „Gra bez reguł”; WĄGROWIEC: „Z powodu kobiety”; WRZEŚNIA: „BS 38-15”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Bilski Wschód — z Kabulu do Jeruzolimy”.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 49) — g. 9-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cydąta) — g. 11-15.
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.
Muzeum Rolnictwa (Szreniawa) k/Poznania — g. 10-17.

WYSTAWY

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Fotogramy A. Jasińskiego „Wzdłuż brzegów Bałtyku” — g. 12-20 (do 2. VII.).
Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarellego” — g. 9-15.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10-18.
Dom Kultury HCP (Dzierżyńskiego 215) — Wystawa grafiki plastyków poznańskich L. Kosteckiego i J. Rybarczyka — g. 14-22.
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9-19 (do 30 bm.).
Muzeum Archeologiczne (Pałac Górków) — „Sztuka Indonezji” — g. 9-15 (do 4. VII.).
Dom Kultury „Stomil” (Starołęka 38) — „Malarstwo współczesne R. Skupiana” — g. 15-20.
Klub „Od nowa” (Wielka 1) — Fotogramy J. Nowackiego „Jazzmeni” — g. 19-23.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Teatr i ludzie teatru w exhibitie polskim” ze zbiorów F. Wagnera — g. 10-20.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (od g. 15 do 17): 8.20 Muzyka mel. rozrywk.; 8.44 Konc. żytny; 9.20 Twórczość mistrzów Baroku; 9.40 Dzieci w wieku przedszkolnym „Czerwona wycieczka”; 10. „Nagi sad” fragm. 5 pow.; 10.20 Konc. z nagran Ork. PR i TV w Krakowie; 10.50 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 11 Polska mł. ludowa; 11.30 Konc. ork. Mandolinistów; 11.45 „Różdżka a dziecko”; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Z muzyki angielskiej; 13.20 „Na swojską nutę”; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 Musical morski; 15.05 „Był miś wierny przyjaźni”; 15.30 Dla dzieci „Monografia zwierząt”; 16. „Popołudnie z młodzieńcami”; 16.45 Gwiazdy jazzu — big — beat; 16.40 Muz. i Aktualn. 19.15 „Polena — czar Polek”; 19.20 „Na linii Poznania” — reportaże z MTP; 19.35 Z nagrań słynnego skrzypki Vasy Pribitowa; 20.40 Premiera miesięca „Pekajka paki kwiatów”; 21.40 Kompozytor i jego piosenki — Wł. Kruświnski; 22 Felieton Red. Społ.; 22.10 Kwadrans dla poważnych „Po tamtej stronie”; opow.; 22.25 Koncert Chóru Chłopieckiego i Meskiego p/d St. Stali-grosza; 22.45 Kwadrans z zesp. K. Sadowskiego; 23.15 Sylwetka kompozytora — Charles Gounod; 0.10-3 Program nocny z Katowic.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz (od g. 15): 8.05 Po jednej piosenie; 8.35 Oś melodi i me-lodii; 9.10 Gra Ork. Garnizonu Łódzkiego dyr. mjr. T. Cytryński; 9.35 Z życia ZSRR: 9.55 Film „Instrument” z oper: 10.25 Parnasik; 10.55 Carl Orff — „Carmina burana” — kantata wg poematu z XIII w.; 11.15 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 11.25 „Ich trzydziestu sześciu” fragm. opow.; 11.45 Konc. dla wczasowiczów; 12.45 „Niekłania się” 15 Czł. tamy „Ruch Muzyczny”; 13.30 Piosenki żołnierskie; 15.50 „Izrael wzoraj i dziś”; 17.10 „Wspomnienie starego radiowca”; 17.20 „Rozmaitości o muzyce”; 17.50 Komen-tarz społ. Wł. Gosczyńskiego; 18.10 „Studenti mówią — studenci słuchają” — magazyn akademicki; 18.30 „Widnokrąg” — wydarze-nia, opinie, refleksje ze świata nauki; 18.45 Kurs j. ang.; 19.07 Alfabet ork. rozrywk. gra Ork. Ivana China; 19.30 „Tekcia judo” — re-portaż; 19.50 Dni Morza; „Zabiorę cie z sobą” — piosenka gdańskich kabaretów i gield studenckich;

Skoro problem ten nasuwa wiele uwag w miastach (ściśle naszej wojewódzkiej stolicy), to co tu mówić o wsi, gdzie sytuacja jest o wiele gorsza. Mam na uwadze głównie szkoły pracujące w warunkach nie przystosowanych do nowoczesnych wymagań szkolnictwa, jako że większość to budynki stare, niereakcyjne o wiekowym rodowodem. Wszelkie innowacje w kierunku ich unowocześnienia są kosztowne i nie rentują, a na nowe budynki trzeba jeszcze długo poczekać.

Gorzej w warunkach wiejskich wygląda problem przerw śródlekcyjnych, gdy zła pogoda nie pozwala opuścić klas i ich wietrzenie jest nie wystarczające. Korytarze szkolne ze względu na małe rozmiary nie nadają się na rekreację, a poza tym są z reguły ciemne, duszne i pozbawione naturalnego światła. Przebywanie dzieci w czasie pauz w klasie wietrzanej na przestrzał zdrowia nikomu nie przysparza.

Do najbardziej dokuczliwych należą pory roku obfitujące w deszcze, a więc wiosny i jesienie. Dzieci przychodzą do szkoły nie tylko w przemoczonym obuwiu, ale i w nasiąkniętej wilgocią odzieży. Nie każde stać na gumaki i płaszcze od deszczu. Bywa więc często tak, że przebywają w szkole przez kilka godzin w mokrym obuwiu i ubraniach. Łatwo sobie wyobrazić nasiąkniętą parą powietrze w klasie i skutki, jakie to pociąga za sobą. W tej niemal tropikalnej atmosferze dzieci stają się ospałe, nie uważają na lekcji i kiedy jeszcze nie ma żadnej możliwości wypuszczenia ich na przerwy, sytuacja staje się wprost tragiczna.

Nie lepiej przedstawia się sprawa dzieci, które przychodzą do szkoły później. Nie ma

dla nich takiego miejsca, gdzie by mogły wypocząć, rozebrać się z przemoczonej odzieży itp. W dni słotne przeskadzają w pracy, waląc się po ciasných korytarzach, nie są martwymi przedmiotami, więc nie potrafią milczeć i uszanować ciszy, jako warunku dobrej roboty w szkole.

Problem ław i stolików szkolnych omówiony szeroko w artykule A. Siekierskiej „Jaka ławka taka postawa” („Głos Wielkopolski” nr 136/68) wydaje się bardziej skomplikowany na wsi niż w Poznaniu. Owszem, władze szkolne robią co mogą, aby stary sprzęt zastąpić nowym, ale zło nie zostaje usunięte. Ławki czy stoliki są wciąż jeszcze nie dopasowane do potrzeb. I rzeczywiście, dziecko albo „tonie” w ławce po uszy, albo „wyrasta” nad nią o półtora długości tułowia, bez swobody ruchu, tkwiąc w ławce jak w potrzasku.

Sprawa zdrowia dziecka w szkole ma jeszcze inne oblicze,



gdy chodzi o wieś. Szkoła, o ile jest to w jej mocy, stara się zapewnić bodaj minimalne warunki do nauki z mniejszą lub większą korzyścią dla zdrowia dziecka. Zarówno gdy chodzi o właściwą postawę w toku lekcyjnym, oświetlenie w najgorszym razie sztuczne, jakie takie spędzanie przerw. Należy z przykrością stwierdzić, że dziecko wiejskie, szczególnie to dorastające, obciążone jest nadmierną pracą fizyczną w domu. Niejednemu z 12-15-letnich chłopców przypominają nie ucznia, lecz zapracowanego oracza z czasów pańszczyznianych. Pochyliła po stawie, ciężko zwisające ręce, przedwczesna chorobliwa dojrzałość na twarzy — oto symptomy wysiłku fizycznego ponad miarę. Mówiąc o zdrowiu dziecka w szkole, należy również nie zapominać o warunkach, w jakich żyje i pracuje dziecko wiejskie w czasie wolnym od zajęć szkolnych. Inny już problem to skutki takiego przesilenia rutynującego na wyniki w nauce. I rzecz zdawałoby się paradoksalna. Mimo dużego postępu technicznego na wsi, każda para rąk dziecięcych nadal się liczy na wagę złota.

Wszelkiego rodzaju nabytym wadom postawy mają przeciw działać lekcje wychowania fizycznego, gry i zabawy na wolnym powietrzu itp. Pomaga to o tyle o ile. W porze wiosennej i wczesnej jesiennej można o tego rodzaju profilaktyce myśleć poważnie. Ale co robić w zimie, kiedy szkoła nie dysponuje nie tylko salą gimnastyczną, ale nawet odpowiednią klasą? A więc nowy problem daleki w tej chwili do rozwiązania.

Najpoważniejszym jednakże mankamentem w trosce o zdrowie dziecka wiejskiego to permanentny brak stałych okresowych badań lekarskich. Znajdują się w naszym województwie szkoły wiejskie, które od szeregu lat nie widziały lekarza ani felerza. Tam, gdzie są ośrodki zdrowia na miejscu lub w pobliżu badania przeprowadza się na ogół dość często i wszechstronnie. Gdzie taka możliwość nie istnieje, lekarze bynajmniej się nie kwapią do przyjazdu na teren szkoły i ograniczają się do badań 7-latków oraz młodzie-

ży kończącej szkołę podstawową, bo to interes niepopłatny i szkoda się dla paru groszy fatygować w „powiat”...

Problem zdrowia w szkole i w ogóle zdrowia dziecka jest wciąż jeszcze sprawą otwartą. Nie stawiając go w rzędzie zagadnień pierwszej rangi, jak na to wskazuje dotychczasowa dyskusja, w wielu przypadkach szkoły nowoczesne w pełnym tego słowa znaczeniu, borykają się z nim szkoły upośledzone pod tym względem, zwłaszcza wiejskie. A „to także element pomagający w nauce — jak słusznie pisze Anna Siekierska — poprawa ogólnego stanu zdrowia naszego młodego pokolenia”.

FRANCISZEK KIRLO-NOWACZYK

Żakina w Gnieźnie

Główną uroczystością tegoroczną „Dni Gniezna” była barwna Żakina ZMS, w której wzięło udział ponad trzy tysiące młodzieży gnieźnieńskich szkół podstawowych i średnich. Nowością tegoroczną Żakiny była uroczysta miejska sesja żaków przy współudziale władz administracyjnych Gniezna z przewodniczącym Prezydium MRN Tadeuszem Sobieleskim na czele. W czasie sesji poruszono żywe problemy młodzieży szkolnej miasta Gniezna. (jch) Na zdjęciu: uroczyste gnieźnianki w czasie Żakiny najbardziej chroniły przed deszczem z dużym nakładem pracy uszyte stroje.



Fot. — J. Chlasta

Z Kościana

Tu „HALA-68”

W komendzie Hufca Harcerskiego w Kościanie zastępem druha komendanta hm. Wiktor Walorka oraz phm. Jadwiga Landzwojczak i hm. Zdzisław Maćkowiak. Pochyleni nad stołem, na którym spoczywały dokumenty oznaczone tajemniczym kryptonimem „HALA-68”, z zapałem o czymś rozprawiali. Mówili o akcji „Harcerskie Lato-1968”.

Dorocznym zwyczajem kościańskich Hufca stało się organizowanie trzech stałych obozów harcerskich w różnych uroczyskach polski.

Ośrodek Drużyn Harcerskich w Czempiniu organizuje w okresie od 22 lipca do 10 sierpnia obóz w Poroninie dla 130 harcerzy, zaś Ośrodek Drużyn Harcerskich w Śmiglu urządza stałe obozowisko dla 100 druhów w okolicach Jezioła Boszkowskiego w powiecie leszczyńskim. Młodzież pozostałych drużyn weźmie udział w 100-osobowym obozie, zorganizowanym przez Komendę Hufca w malowniczej krainie szczecińskich lasów i jezior w Barlinie (powiat myśliborski).

Nie dla wszystkich starczyło miejsc na stałych obozach. Dla tych, którzy wakacje muszą spędzać w granicach powiatu kościańskiego, przewidziano także letnie atrakcje. Czterdziestu najmłodszych harcerzy weźmie udział w kolonii żuchowej w Parzęczewie. Kolonia ta organizowana przez

Hufiec dopiero po raz drugi, ma na celu przygotowanie najmłodszych harcerzy do przyszłego udziału w stałych obozach. W tymże Parzęczewie zainstalowana zostanie stacja szkoleniowa harcerskiej akcji „Lato Nieobozowe”. W czasie pięciodniowych turnusów stacja przygotowywać będzie aktywnie dziecięcy i młodzieżowy do prowadzenia zabaw i organizacji wolnego czasu z dziećmi z wiejskich i miejskich podwojek.

W obozach i koloniach harcerskich weźmie udział około 1000 dzieci i młodzieży z powiatu kościańskiego, przy czym koszty poniesione w ramach akcji „HALA-68” przekraczają ćwierć miliona złotych.

Przygotowania do akcji obozowej zostały ostatecznie zakończone. Ustalono szczegółową lokalizację obozowisk, załatwiono formalności, zamknięto listy uczestników, ustalono składy sztabów obozowych i skompletowano sprzęt. W przygotowanie wyjazdów kościańskich harcerzy wiele wysiłku włożyli druhowie: phm M. Jasińska i dh Z. Neumann ze Śmigla, hm. St. Hirowski z Czempinia oraz hm. W. Walorek, phm J. Landzwojczak, hm. Z. Maćkowiak i phm. St. Jurga z Komendy Hufca w Kościanie.

„Harcerskie Lato-68” spotkało się z pełnym zrozumieniem i aktywnym poparciem Komitetu Powiatowego PZPR w Kościanie oraz Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium PRN. (zi)

Uczeń z Grodziska wygrał telewizor

Na los loterii książkowej państwa wygrana — telewizor „Ametyst” 19 cali. Posiadaczem szczęśliwego losu jest uczeń IV klasy Szkoły Podstawowej nr 1 w Grodzisku. Zyczymy dobrego odbioru. (stach)

wyprzedzeniem mają własną modelarnię. Dzięki temu OFM biorą udział we wszystkich imprezach wystawowych i targowych, organizowanych przez Centralę Handlu Zagranicznego, jak również w wystawach krajowych. Np. jeden z modeli projektu OFM wystawiony był w Katowicach na wystawie postępu technicznego.

Produkcja nowych wyrobów wymaga wprowadzenia nowej technologii i modernizacji wszystkich zakładów znajdujących się w Obornikach, Rogoźnie, Wronkach i Szamotułach. Obecnie buduje się halę produkcyjną we wronkowskiej fabryce mebli, która w stu procentach swoją produkcję przyniesie na eksport do Szwecji i Francji. Załoga podjęła się wykonania produkcji o 10 procent większej niż planowano. Zakład ten pracuje w bardzo trudnych warunkach, stąd przyspieszenie zakończenia budowy hali przez Przedsiębiorstwo Budownicze w Szamotułach. Oddanie hali do użytku planowane jest na koniec lipca br.

Zakład w Szamotułach od kilku lat modernizuje swoje szczupłe pomieszczenia, aby rozwiązać trudności magazynowania. Modernizacja trwa w czasie produkcji, co stwarza dodatkowe kłopoty w III kwartale br. OFM oddadzą bazę remontową dla wszystkich zakładów. W Rogoźnie powstanie kotłownia, dotychczasowa ma małą wydajność.

Od kilku lat OFM biorą udział w konkursie „Wielkopolska dla eksportu” organizowanym przez Redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. W roku 1967 OFM otrzymały złoty medal za osiągnięcia w eksporcie. Udział w konkursie przyczynił się w znacznym stopniu do wzrostu produkcji i nowych poszukiwań technologicznych. W wyniku tego na minionych MTP Obornickie FM przedstawiły swoje propozycje do sprzedaży, zarówno w opracowaniu własnym jak i projekty z zewnątrz, tj. komplet „Vistulat” — zabudowa ściany — proj. inż. Grabińskiego oraz zestaw kuchenny — proj. arch. H. Muszyńskiej z OFM. W przygotowaniu są nowe wzory do sprzedaży na rynki socjalistyczne, w sierpniu na terenach MTP będzie zorganizowana duża wystawa handlowa. W lipcu br. OFM wezmą udział w wystawie w Leningradzie.

W rozmowie z zastępcą dyrektora d/s technicznych inż. Antonim Radlińskim dowiedzieliśmy się także, że w zakładach wronieckich sto procent wyrobów posiada pierwszą jakość produkcji zaś w szamotulskich 19 znak „Q”, a pozostałe ze znakiem pierwszej jakości. Poza tym OFM systematycznie analizują opłacalność swoich wyrobów, wycofując z produkcji modele przynoszące mniejsze dochody. (mr)

Konkurent Merkurego

Mówili nam, że poznański „Merkury” nie wytrzyma konkurencji Orzechowa. Konkretne — o renowacji restauracji. Nie sprawdzaliśmy zdolności tamtejszego kucharza, ale sam lokal, istotnie nie ustępuje najlepszym placówkom poznańskiej gastronomii.

A jeszcze niedawno była tu fa bryczna stolówka, jakich wiele, raczej brzydka, nieco zaniedbana i niewykorzystana. Wspólnymi siłami GS-u, ludzi i Zakładów Skiełek przygotowano lokal, w którym rzeczywiście przyjemność posiedzieć. I pomyśleć, wystarczy dobre chęci. (zm)

Zadawajmy

Ludomira G. Grzebieńsko, pow. Szamotyły — „Cogito, ergo sum” — „Myślę więc jestem” są to słowa filozofa francuskiego Kartezjusza. (1575)

Anna K. Srem — Zaproszenie z zagranicy zachowuje ważność w ciągu 1 roku od daty wystawienia, chyba że na zaproszeniu jest wyraźnie podany termin wyjazdu. (1468)

Halina z Szamotuł — Plamy z faj najlepiej zmieścić gliceryną, zmyć mydłem spirytusem i zetrzeć mokra solą lub przemyć wodą z octem. (1368)

Emeryt z Grodziska — Najwyższą instancją rozstrzygającą sprawę emerytur jest Trybunał Ubezpieczeń Społecznych. (1232)

M. M. z S. Administrator budynku obowiązany jest za przyjęte wpłaty z tytułu czynszu, wystawić pokwitowanie ze specjalnego kwitariusza, zaopatrzone w kolejny numer jak i podpis oraz pieczęć administratora. (1343)